Niedziela, dnia 16 Września 1934 roku. Cena 10 gr. Rok XXIX.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

Kto i jak chce wychowywać?

Pisaliśmy już niejednokrotnie na łamach naszego pisma o łączności i szkodliwym wpływie „Legjonu Młodych" na „straż przednią", tak gorliwie i wbrew rodzicom propagowaną w niektórych szkołach średnich.

Na ten też tak doniosły temat, gdzie idzie o duszę dziecka polskiego, ukazał się w „Kur. Warszawskim" artykuł znakomitego publicysty ks. Choromańskiego, który ze względu na ważność sprawy pozwalamy sobie w dosłownem brzmieniu zamieścić.

„W ostatnich czasach coraz częściej na terenie szkół średnich spotykamy się z działalnością „Straży Przedniej".

Dziwna to organizacja — jeszcze młoda, bo powstała w r. 1932, a już, dzięki specjalnym względom, chce wywierać duży wpływ w dziedzinie wychowawczej.

Już w roku zeszłym wskazywaliśmy niebezpieczną łączność „Straży Przedniej" z „Legjonem Młodych", dowiedliśmy wtedy, że wśród instruktorów „Straży Przedniej" wielu należy do „Legjonu Młodych".

Nic też dziwnego, że ideologja „Straży Przedniej" — najwidoczniej pod tym wpływem młodolegjonowym — coraz bardziej staje się niebezpieczną dla katolickiego wychowania.

Cenny materjał pod tym względem przynosi nam Biuletyn organizacyjny „Straży Przedniej" (Nr. 4—5 z dnia 1 czerwca rb.), omawiający specjalnie pracę wewnętrzno-ideowa w zespołach.

Przedeszystkiem zaś rzuca się w czy referat p. t. „Kształcenie podstawy moralnej".

Ciekawy temat!

Jest tam mowa „o introspekcji, o samowiedzy społeczno-państwowej, o samopoznaniu o samokształceniu, o autoanalizie". Jednem słowem, wszystko ma się dziać „samo", bo chodzi rzekomo o wytworzenie sobie objektywnego poglądu „bez doktrynalnego uprzedzenia i blagi". Do kształtowania zaś podstawy moralnej uczestników w zespołach „Straży Przedniej" ma służyć krytyczna ocena różnych, istniejących dzisiaj teorji, opartych o materjalizm (komunizm, socjalizm, freudyzm) i spiritualizm filozoficzny (chrystjanizm, psychologizm- etyczny) z uwzględnieniem głównie ich moralnej strony, dla uzyskania szerszego światopoglądu moralnego".

Nie dowiadujemy się jednak, jaki ma być ten „szerszy światopogląd moralny?"

Ani razu w całym referacie nie użyto słowa Bóg, ani wzmianki nawet niema o etyce chrześcijańskiej, nic o środkach nadprzyrodzonych w kształceniu charakteru, a cały chrystjanizm potraktowano jako jedną z „teoryjek", narówni z komunizmem i socjalizmem!

I to ma być „kształcenie podstaw moralnych?"

Powinniśmy się zapytać — czyich?

W każdym razie takiego „kształcenia moralnego" żaden katolik uznać nie może.

Jeszcze wyraźniej zarysowuje się cre do „Straży Przedniej" w drugim referacie tego biuletynu p. t. „Walka o światopogląd".

Tam już zupełnie wyraźnie odrzucony jest wszelki dogmatyzm podważone są podstawy religji objawionej i przekreślony zupełnie światopogląd chrześcijański.

Referent przyznaje, że podstawą światopoglądu bywa najczęściej „myśl religijna", ale zaraz dodaje że są przykłady światopoglądów, opartych o filozofję ateistyczną i to nieraz według biuletynu o b. wysokim „poziomie moralnym".

Dalej dowiadujemy się że „poszczególne kościoły narzucają swym wiernym światopogląd". Nawet jest łaskawe stwierdzenie, „że zdarza się niekiedy", iż taki narzucony z zewnątrz światopogląd zostaje całkowicie przez człowieka „recypowany", a to się nie chwali. Biuletyn „Straży Przedniej" nazywa takich ludzi — ludźmi „ o naturze biernej, o słabym rozwoju indywidualności".

Na potwierdzenie swych wywodów biuletyn powołuje się na „mądrych teologów — w przeciwieństwie do prostaczkowych katechetów", którzy „bardziej cenią tych, co przez walki i zwątpienia wracają do ich ołtarzy".

Jednem słowem, że ideałem „Straży Przedniej" mają być przedewszystkiem ci, którzy „przez walki i zwątpienia wracają do ołtarzy". Ale czy wychowywani w takich ideałach kiedykolwiek wrócą?

I niedość jeszcze?

Ideolog „Straży Przedniej" przyznaje, że przed młodzieżą piętrzą się „imperatywne, straszliwe" pytania:

— Po co to wszystko? Dlaczego świat jest tak urządzony? Jaki jest sens życia?

Ale jednocześnie z bezbronną naiwnością przyznaje, że na te pytania niema odpowiedzi"!!

A ponieważ w światopoglądzie „Straży Przedniej" na te „straszliwe" pytania niema odpowiedzi — podsuwa się młodzieży karkołomne twierdzenie — że „rozwiązanie ich nie jest konieczne dla życia i dla pracy"!!

I nic dziwnego, że ideolog „Straży Przedniej" dochodzi wreszcie do wprost katastrofalnego wniosku — „skostniały gotowy, sztywny światopogląd, którym się szczycą doktrynerzy, jest dla nas bez wartości"!!

Po tych wywodach zdajemy sobie sprawę z tego, jakie to są podstawy moralne i jaki jest światopogląd „Straży Przedniej".

Dla kogo taka ideologja jest przeznaczona?

Chyba nie dla młodzieży katolickiej.

Wielką wyrządzałby krzywdę ten, ktoby chciał karmić młodzież katolicką taką ideolgją!

Nie jest to też intencją i kompetentnych czynników państwowych, bo pamiętamy, gdy p. J. Jędrzejewicz, jako minister oświaty, w dn. 25 lutego 1933 r. na posiedzeniu senatu mówił:

„Podkreślałem już niejednokrotnie, jak dalece wychowanie religijne stanowi w mojem pojęciu integralną część całości wychowania".

Musimy zaś tutaj kategorycznie stwierdzić, że „Straż Przednia" pod płaszczykiem „realizacyjnej pracy państwowo-społecznej" wywiera szkodliwy wpływ na duszę młodzieży. Naprawdę krzywdzi się młodzież, kiedy jej się mówi, że na pytanie jaki jest sens życia niema odpowiedzi.

Nic dziwnego, że „skostniały i sztywny" światopogląd „Straży Przedniej" nie może dać na to zasadnicze pytanie żadnej odpowiedzi. Na to żywotne pytanie daje natomiast całkowitą i wszechstronną odpowiedź światopogląd chrześcijański.

I nie wolno nikomu odsuwać młodzieży od wpływów tego dobrodziejstwa jakiem jest chrześcijański pogląd na świat.

A w jakim celu się to robi?

Ma być „introspekcja i autoanaliza, samowiedza i samopoznanie, samokształcenie i krytyczna ocena różnych teorji". Nawet propaguje się „trening władz intelektu uczuć i woli". Ale wszystko to musi być według ideologji „Straży Przedniej" bez Boga, bez wiary, bez Chrystusa i Jego łaski!

I czy z tak wychowanej młodzieży mógłby wyrosnąć dobry obywatel??

W pojęciu chrześcijańskiem i katolickiem dobry obywatel i uczciwy człowiek, to jedno i to samo.

Pius XI w swojej wiekopomnej encyklice o chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży powtarza słowa kardynała Antoniego:

„To też grubo się mylą ci, co rozdzielają rzeczy, tak ściśle ze sobą złączone, i sądzą, że będą mogli mieć dobrych obywateli, jeżeli będą wydawali inne prawa i kroczyli innemi drogami, aniżeli te, które prowadzą do wychowania dobrych chrześcijan".

„Straż- Przednia" bez chrześcijańskiego światopoglądu nie wychowa dobrych obywateli.

Ks. Zygmunt Choromański.

Znane nuty dziarskiej śpiewki,
Barwne znane przyodziewki
Krakowskiej ziemicy,
A już słynie nadewszystko
Huczne, świetne weselisko
Z tamtej okolicy.

Pary wiodą skoczne tany,
Ode ściany het do ściany,
Aż się kręci głowa,
Ciągnie oczy coniemiara
Taka strojna, młoda para
Prosto z pod Krakowa.

(—l.)

O stanowisku polskiem

w sprawie traktatu o mniejszościach

GŁOSY DELEGATÓW ANGLJI, FRANCJI I WŁOCH.

Genewa. — Delegat Francji minister Barthou, delegat Anglji minister Simon i delegat Włoch Aloisi zabrali głos w sprawie stosunku Polski do traktatów mniejszościowych w odpowedzi na oświadczenie ministra Becka. Sala była wypełniona po brzegi. Mów wysłuchano z natężoną uwagą.

Wszyscy trzej mówcy oświadczyli, że nie mieli zamiaru zabierać głosu, lecz że do tego zmusiła ich deklaracja delegacji polskiej. Obawiają się, że milczenie ich byłoby źle zrozumiane.

Simon w szczególności przypomina art. 93 traktatu wersalskiego, któremu Polska zawdzięcza powstanie swych obecnych granic i dlatego podkreśla niebezpieczeństwo, mogące wyniknąć z jednostronnego naruszenia obowiązujących traktatów.

Barthou, solidaryzując się z przemówieniem Simona, zwraca głównie uwagę, że traktaty mniejszościowe mieszczą się najściślej w ramach traktatu wersalskiego. Wobec tego nie uważa on za możliwe, aby każde poszczególne państwo mogło jednostronnie zmodyfikować obowiązujące klauzule traktatu, a tem mniej aby mogło uczynić to bez uprzednich negocjacji z państwami sprzymierzonemi i temi które owe traktaty podpisały. Dlatego też Francja odrzuca myśl, aby taki właśnie sens posiadała deklaracja plska.

Barthou zakończył, że tego rodzaju inicjatywy mogą postawić Ligę narodów wobec groźby faktów dokonanych i zrodzić naśladownictwo wielce niebezpieczne dla samych traktatów, jak i dla Ligi narodów.

Delegat włoski, Aloisi, oświadczył, że Włochy są za rewizją traktatów, ale nie za rewizją samowolną i jednostronną.

Mówcy podkreślał przytem solidarne stanowisko, zajęte wobec inicjatywy polskiej przez Anglję, Francję i Włochy.

OBCHÓD KU CZCI KRÓLOWEJ JADWIGI W NIESZAWIE.

Nieszawa. — Piękne i historyczne miasteczko Nieszawa posiada kościół wotywny, ufundowany przez Władysława Jagiełłę dla uczczenia pamięci jego królewskiej małżonki po jej zgonie, dedykowany atoli imienniczce, św. Jadwidze, żonie Henryka Brodatego. Jest to cenny zabytek gotyku pomorskiego, przerobiony później barokowemi dodatkami: bocznemi kaplicami i całem urządzeniem wewnętrznem. Będzie to bodaj najpiękniejsza świątynia na Kujawach. Została ona ostatnio staraniem prepozyta nieszawskiego, ks. W. Kneblewskiego, wyrestaurowana, bez utraty jednak patyny i zabytkowości. Tak jak w ub. roku i obecnie w dn. 15 października odbędą się wielkie uroczystości i obchody ku czci świątobliwej królowej Jadwigi.

ODLEWNIA STALI
WYROBÓW LANO-KUTYCH i ŻELIWNYCH
„WULKAN"
Sp. z o. o.
w Częstochowie, ul. Tartakowa 31/35.
Telefon 13-83
Wykonuje wszelkie odlewy lano-kute i żeliwne (guss) pierwszorzędnej jakości w stanie surowym i obrobionym.
CODZIENNIE ODLEW.

Zatwierdzone przez Minister. W. R. i O. P. za Nr. 20902/16

ROCZNE KURSY HANDLOWE i Półroczne BUCHALTERYJNE

z uwzględnieniem Nauki o Skarbowości, pod kierown. R. German Szumacherowej, rozpoczęły przyjmowanie zapisów kandydatów (ek).

Słuchacz. przysługuje zniżka kolejowa.

Kończącym wydaje się świadectwa.

Słuchaczom po ukończeniu Kursów z wynikiem dobrym zapewnia się praktykę.

Kancelarja, ul. Dąbrowskiego Nr. 11, mieszk. 5 front 2-gie piętro, telefon 22-75.

Tamże I-sza szkoła pisania na maszynach.

TELEGRAMY

NOWY KSIĄŻĘ MAŁŻONEK.

Londyn. — Z Hagi donoszą: W kołach dworskich twierdzą, że w dniu 18 września będą ogłoszone zaręczyny następczyni tronu holenderskiego ks. Juljanny z księciem szwedzkim Karolem, bratem królowej belgijskiej Astrid.

DROŻYZNA ŻYWNOŚCI w ANGLJI.

Londyn. — Opublikowany dziennik tutejszej izby handlowej ogłasza, że ceny hurtowe towarów spożywczych podniosły się w ciągu sierpnia o 6 i pół procent. Wobec dalszej tendencji zniżkowej spodziewany jest znaczny wzrost cen detalicznych. Dane statystyczne wykazują, że ceny spożywcze po roku 1930 nie dosięgnęły dotychczas tak wysokiej jak obecnie cyfry. Fakt ten komentowany jest jako rezultat wstrzymywania importu produktów rolniczych przez podwyższenie taryf.

SUKCES STRAJKUJĄCYCH.

Waszyngton. — Jedna z przędzalń w Massachussets zawarła układ z syndykatem robotniczym, uwzględniając wszystkie żądania robotników, a mianowicie: 5-dniowy 30-godzinny tydzień pracy i podwyższenie zarobków.

Prezes komitetu strajkowego Gorman oświadczył, iż strajk trwałby i miesiące, jeśliby to było niezbędne do odniesienia zwycięstwa.

Policja i gwardja

nie mogą opanować sytuacji w strajku amerykańskim.

Londyn. — Z Nowego Jorku donoszą, że sytuacja strajkowa w stanie Rhode Island zaostrza się w dalszym ciągu. Tłum, złożony z kilku tysięcy strajkujących przypuścił szturm do zabudowań wielkich zakładów tekstylnych w mieście Woonsoket. Gwardja narodowa i policja zmuszone były zrobić użytek z broni, by odeprzeć atakujący tłum. Wskutek oddanej salwy jeden ze strajkujących został zabity, kilku odniosło rany. 200 gwardzistów i policjantów, stacjonowanych w mieście, nie zdołało jednak opanować całkowicie sytuacji, wobec czego gubernator stanu Rhode Island zwrócił się do rządu centralnego o przysłanie posiłków wojskowych. Jednocześnie gubernator zwołał sesję nadzwyczajną parlamentu stanowego, który powziąć ma uchwałę w sprawie wzmocnienia sił policyjnych stanu Rhode Island.

30 MILJONÓW WORKÓW KAWY ZNISZCZONO W BRAZYLJI.

Rio de Janeiro. — W pierwszej połowie sierpnia zniszczono w Brazylji znowu 581,748 worków kawy. Ogółem zniszczono dotychczas 30 i pół miljona worków kawy.

Międzynarodowy związek fabrykantów broni

Aresztowania wybitnych przemysłowców.

Waszyngton. — Komisja kontrolna senatu amerykańskiego ogłosiła pierwsze sprawozdania z przeprowadzonej rewizji w szeregu amerykańskich zakładach przemysłu wojennego, które ujawniły wysoce sensacyjne szczegóły.

Ustalono, że w Ameryce koncentrował się międzynarodowy związek współpracy w dziedzinie zdobywania i wykonywania zamówień na wszelkiego rodzaju sprzęt wojenny, przyczem związek ten wtajemniczony był doskonale w zamiary rządów wszystkich państw na świecie odnośnie do uzbrojenia danego kraju.

Niezwłocznie dokonano pierwszych aresztowań, mianowicie prezesa i dwóch dyrektorów wielkich zakładów przemysłowych „Electric Boats Company", trudniących się budową łodzi podwodnych. Wszyscy trzej przyznali, że firma ich posiadała umowę z angielską fabryką broni Vickers, Armstrong et Co w Londynie, dotycząca korzystania z patentów na łodzie podwodne.

Dalej ujawniono, że słynny dostawca broni Bazyli Zacharow otrzymać miał miljon dolarów za pośrednictwo w zdobyciu zamówień na sprzęt wojenny od rządu hiszpańskiego.

Dokonane rewizje przyniosły wiele sensacyjnych i wielce obciążających dokumentów. M. in. znaleziono listy sir Charlesa Craven do firmy Vickers et Co, pochodzące jeszcze z roku 1932, w których znajduje się upomnienie co do zachowania najgłębszej tajemnicy, bowiem rząd niepowinien przeczuwać, że firma Vickers współpracuje z amerykańskim koncernem. W innych listach Craven ubolewa nad przewlekaniem konferencji rozbrojeniowej, co powstrzymało rząd brytyjski przed udzieleniem zamówień na łodzie podwodne i inne okręty wojenne.

„Electric Boats Company" otrzymała od wszystkich fabryk na świecie, wytwarzających łodzie podwodne, tantjemy, przyczem jak wskazał senator Ney — dla zapchania własnej kieszeni nie wahano się nawet sprzedawać tajemnice rozbrojeniowe różnych państw.

Sprawą kontroli w amerykańskim przemyśle wojennym wzbudziła na całym świecie ogromne zainteresowanie ze względu na sensacyjne podłoże.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom żony i matki naszej ś. p.

z WOSZCZYNÓW WŁADYSŁAWY SZEWCZYKOWEJ

w szczególności W. KKs. Patykiewiczowi, ks. Cesarzewi, ks. Jastrzębskiemu, p. Naczelnikowi więzienia Łubkowskiemu, kolegom, dyr. chóru p. p. Nowakowi i Kowalskiemu, p. Książkiewiczowi za wykonanie śpiewu w czasie nabożeństwa, oraz krewnym, przyjaciołom i znajomym składają serdeczne „Bóg zapłać"

Mąż i dzieci.

Prywatna Kasa Chorych

Wolny wybór lekarza. — Wyrzeczenie się formalistyki.

Przed kilku tygodniami założono w Warszawie prywatną kasę chorych, która ma te same cele, co i ubezpieczalnie społeczne, z tą różnicą, że należenie do niej jest dobrowolne i obejmuje kategorję ludzi, którzy przymusowemu ubezpieczeniu nie podlegają.

Taka sama prywatna kasa chorych powstać ma również w Łodzi. Już zorganizował się komitet na czele którego stoi b. naczelny lekarz ubezpieczalni społecznej w Łodzi, dr. Bogusławski, a który rozpoczął akcję przygotowawczą do założenia takiej placówki.

Instytucja ta działać ma w ten sposób, że podpisze umowę ze wszystkimi lekarzami w Łodzi i w ten sposób ubezpieczeni będą mieli prawo wolnego wyboru lekarza. Ubezpieczony będzie opłacał tylko 25 procent kosztów wizyt lekarskich, leków, badań djagnostycznych zabiegów chirurgicznych, szpitala i t. d., przyczem opłacać będzie na rzecz prywatnej kasy chorych składki miesięczne, wahające się w zależności od wieku: do 7 lat — 5 zł. miesięcznie, do 15 lat — zł. 6.50, do 30 lat — zł. 750 do 45 lat — zł. 9,50, do 55 lat — zł. 12,50, do 60 lat zł. 15 50: Rodziny oraz grupy, składające się conajmniej z 10 członków, będą korzystać ze zniżki.

Prywatna kasa chorych nie będzie leczyła swoich członków, lecz tylko opłacała ich rachunki za leczenie. Chorzy, mając w ręku kwit z opłaconej składki, zgłasza się do dowolnego lekarza, jako prywatny pacjent i bez żadnych formalności otrzymuje poradę lekarską.

Ideą przewodnią powstania takiej prywatnej kasy chorych jest to, iż t. zw. warstwa średnia: kupcy, rzemieślnicy, wolne zawody i t d. nie są w stanie w obecnych warunkach ekonomicznych dbać należycie o swoje zdrowie. I dlatego towarzystwo wzajemnego ubezpieczenia na wypadek choroby, ma im umożliwić leczenie się w bardzo szerokim zakresie. Powstanie tego towarzystwa łączy się jeszcze z projektem reorganizacji ubezpieczeń społecznych, który zakreśla pewną granicę zarobków. Ci więc, którzy byli dotychczas przymusowo ubezpieczeni, będą mogli obecnie korzystać z towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych.

W Warszawie towarzystwo to, liczy już obecnie pokaźną liczbę członków. Ciekawe jego ustosunkuje się do tego społeczeństwo łódzkie.

Możnaby i u nas pomyślał kto o zorganizowaniu prywatnej Kasy chorych.

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

pod protektoratem

J. Eks. Ks. Biskupa NIEMIRY

10-26 październik r. b.

Warszawa — Lwów — Constanza — Konstantynopol — Jaffa — Jerozolima — Betleem — Jeryho — Jordan — Morze Martwe — Getsemani — Nazaret — Góra Tabor — Tyberjada — Haifa — Góra Karmel i powrót przez Grecję.

Cena od zł. 720.-

Prospekty i szczegółowe informacje:

„FRANCOPOL"

Warszawa, Mazowiecka 9, tel. 206 73

WKŁADY PREMJOWANE

z losowaniem 2 razy rocznie dla młodzieży szkolnej przyjmuje

Komunalna Kasa Oszczędności

Częstochowa, Aleja Nr. 19, (dom własny).

oraz wydaje skarbonki.

ŚWIAT PRZEZ PRYZMAT :: ::

Kwietniki, rabatki i skwery uliczne są piękną ozdobą każdego miasta i świadczą o kulturze jego mieszkańców.

Niestety jednak zielone ,czy barwnie-kolorowe żywe kobierce przeważnie narażone są na wandalizm lekkomyślnych przechodniów, nie zadających sobie trudu z omijaniem trawników, lecz stapających po nich, aby, jak najspieszniej przedostać się na przeciwną stronę ulicy.

Duże również szkody, chociaż bezwiednie, czynią dzieci, chodzące bez należytej opieki. I tak w karygodny nieraz sposób niszczy się plantacje, na utrzymanie których miasto kładzie poważne sumy pieniężne.

Wobec tego pozostaje już tylko uświadamianie nierozważnych przechodniów za pomocą „mandatów karnych", a za nieletnie dzieci pociągać do odpowiedzialności niefrasobliwe nianie, opiekunki, lub rodziców.

Jednak nie przedstawia to jeszcze takiego zniszczenia, jak jednorazowe przejście kompanji pielgrzymów.

Kierowane naprzykład od wielu lat środkiem Alei pielgrzymki, wskutek zwykłego przeciągania w nieskończoność wykonywanych robót miejskich, oraz ustawiania na tygodnie przedtem narzędzi, beczek, taczek, żwiru, piasku i t. d., jak to ma miejsce w I Alei, nie mogą pomieścić się na przejściu i zmuszone są maszerować po trawnikach.

Przykra sprawa, że nie ma kto i kiedy ich o tem uświadomić, że nie należy chodzić po trawnikach.

Ale z uświadomianiem u nas wogóle jest gorzej. Gdyby dajmy na to, każdy z przyjezdnych, a nawet z mieszkańców Częstochowy zastanowił się i pozbył rodzimej sugestji nabywania na „pamiątkę" żydowskiej tandety, nie byłoby wtedy podczas nabożeństw pod Jasną Górą krzyków handlarzy (nawet i żydów) zachwalających:

— „Na pamiątkę, na reklamę, męskie, damskie zegarki po 5 groszy" lub „Baloniki za jedne 10 groszy". Również nie byłby powieszony krzyż w karczmie przy dekoracji pejsatego żydka i butelek od piwa na reklamowym wozie w Święto Działkowców.

Samo święto jest pięknym dniem ludzi, chcących zamienić Polskę w „Zieloną Rzeczpospolitą" i pragnących spędzać chwile odpoczynku przy pracy na działce, która jest dla nich do pewnego stopnia emocją i dumą ze zdobycia i wykorzystania najmniejszego kawałka ziemi na produkty rolne.

Przeciwstawienie temu karczmy, jeśli to mieli na względzie organizatorzy obchodu, mogłoby być zrozumiałem. Ale krzyż jest symbolem wiary, dla którego trzeba mieć wyjątkowy kult i obrać inne miejsce, a nie ideologować go z pijaństwem.

Trzeba było być świadkiem szemrania pątników na wóz reklamowy na placu Przedszczytowym, żeby zdać sobie sprawę, z jaką czcią odnoszą się wierzący do symbolu męki Chrystusa i jaką wyrządza im się krzywdę przez nierozważne umieszczanie krzyża na podobnych maskaradowych wozach.

Wierzenia i zwyczaje są tak silne, że ich nie można lekceważyć, czego najlepszym dowodem, że nawet posłuszni Japończycy ze zgorszeniem przyjęli ostatnie rozporządzenie ministra oświaty Matsuda, który wydał zakaz używania we wszystkich szkołach: freblówkach i powszechnych wyrazu „mama" i „tata".

Oryginalne rozporządzenie minister umotywował tem, że wyrazy te są pochodzenia zachodniego i szkodzą tradycji japońskiej!!!

Prawdopodobnie minister nie wykorzeni nigdy słów pieszczotliwych i bezwiednie wymawianych przez dzieci, cieszące się z tego narówni z rodzicami.

Jednak, gdy chodzi o te „nasze dzieci" częstochowskie, wałęsające się po ulicach, widać ciekawy zwrot.

Mianowicie nie napastują już arogancko, lecz w ostatnich dniach wzmożonego ruchu pątniczego, a szczególniej w ubiegłą niedzielę przypinały przechodniom medaliki z wizerunkiem Matki Boskiej, mówiąc zdumionemu skromnie:

— Co łaska!

Wygląda to troszkę przyzwoiciej, ale natręctwo pozostanie zawsze natręctwem.

Każdy sposób zarabiania na życie jest dobry według mniemania pracownika. Nawet w wypadku nadużywania przypuśćmy alkoholu, gdyż jeden z restauratorów powiedział:

— Jeśli nawet możecie żyć bez picia, to pijcie, żebym ja mógł żyć.

Dlatego też czy w tym wypadku, czy w innym, każdy stara się dopomagać drugim do skromnej egzystencji.

Najwięcej agresywności w dopomaganiu pewnym gatunkom pracy wykazują panie, pozwalające sobie na najrozmaitsze „coiffeurowe" zabiegi.

Przedewszystkiem standardowość uczesań idzie w kierunku: — loczki z tyłu, loczki z przodu, głębokie fale z boku, na aniołka w środku, a la wamp całość, a obecnie lansowane uczesanie — na barana.

Moda męska jest, jak przed laty. Pozostaje bez zmian. Kłopot tylko mają mężowie (zwykły objaw) co zresztą znajduje potwierdzenie w słowach: — Mój mąż jest strasznie rozstrojony.

Rozumiemy to wszyscy. Ale niektórzy zadają sobie pytanie (co nie zmienia postaci rzeczy) — czy ten mąż jest mężem czy fortepianem?

Do pewnego stopnia rozstrojenie tym razem w stosunkach handlowych ilustruje fachowe pismo „Rynek Drzewny", które opracowało sprawozdanie z rynku drzewnego w ten sposób: — „Z sosną na eksport — cicho. Z jodłą świerkiem — licho. Z okrągłą dębiną — głucho. Z tarcicą dębową — krucho. Z papierówką, słupami — marnie. I tylko ze „ślipami" — gwarnie".

Autentyczne.

Ale „clou" w tych kwiatkach jest wypadek, jaki wydarzył się w związku z cleniem niektórych części samolotów. Do jednego mianowicie z samolotów typu zagranicznego trzeba było sprowadzić, tak zwane „szczeliny" znajdujące się na skrzydłach. Pięć takich szczelin nadeszło do Warszawy. Wówczas wystosowano list do urzędu celnego prosząc o oclenie „szczelin". W kilka dni później przyszła odpowiedź, że „szczelin" urząd nie może oclić, ponieważ nie są to przedmioty, lecz powietrze, a powietrza jeszcze się nie cli.

— Jeszcze!...?

Pozbędźmy się nadziei, bo kto wie, czy w najbliższej przyszłości nie zaczną clić i powietrza.

a l i a.

Lot okrężny zakończony

BAJAN i PŁONCZYŃSKI NA CZELE. — GEDGOWD PIERWSZY w WARSZAWIE.

Praga. — Jak już donieśliśmy, w czwartek o godz. 14-ej m. 10 po poł. wylądował jako pierwszy na lotnisku w Pradze Włodarkiewicz, który prowadził we wspaniałem tempie ostatnie odcinki turnieju lotniczego. W Pradze nocowali wszyscy zawodnicy, z wyjątkiem dwuch Niemców, Franckego i Juncka, którzy przymusowo lądowali pod Triestem, poczem zanocowali w Zagrzebiu.

WŁODARKIEWIC PIERWSZY W KATOWICACH!

Katowice. — O godz. 7-ej m. 13 wylądował jako pierwszy na lotnisku w Katowicach lecący w brawurowym czasie Włodarkiewicz (Nr. 65), po nim wylądowali kolejno Balcer (Nr. 64), Gedgowd (Nr. 62), Dudziński (Nr. 61), Osterkamp (Nr. 14), Passewald (Nr. 22) i t. d.

Płonczyński zauważył defekt w płozie ogonowej i dlatego opóźnił start do Lwowa do godziny 9-ej m. 13. (Nie miał jednak żadnych punktów karnych).

PRZYLOT DO LWOWA.

Lwów. — Pierwszy wylądował na lotnisku we Lwowie Gedgowd o godz. 9-ej m. 16. Następnie jako drugi zawodnik wylądował również Polak, Dudziński, o godz. 9-ej m. 24. Po nim wylądowali w Skniłowie w następnej kolejności: Passewald (9 m. 31), Seideman (9 m. 36), Bayer (9 m. 41), Hubrich (9 m. 45), Ambruz (9 m. 47), Zaczek (9 m. 47), Osterkamp (9 m. 50), Anderle (9 m. 52), Skrzypiński (9 m. 55), Hirth (10), Bajan (10 m. 10), Płonczyński (10 m. 55). Jak obliczenie wykazuje, zpośród tych zawodników najlepszy czas na trasie Katowice — Lwów wykazuje Bajan.

WŁODARKIEWICZ LĄDUJE PRZYMUSOWO POD BRZESKIEM.

Por. Włodarkiewicz, który zyskał sobie miano „wyścigowca" dla szalonego tempa, w jakiem prowadził turniej (co do szybkości) — zmuszony był lądować przymusowo pod Brzeskiem 5 klm. na półn.-wschód od wsi Borzęcin, na szerokiej łące pod lasem. Na wiadomość o wypadku lotnika, która nadeszła w 15 minut po godz. 10-ej, 2-gi pułk lotniczy z Krakowa wysłał natychmiast pomocniczy samolot.

Podobno Włodarkiewicz ma pęknięty wał korbowy. Jeżeliby tak rzeczywiście było, to lotnik ten nie mógłby brać w dalszym ciągu udziału w zawodach.

WYPADKI INNYCH LOTNIKÓW.

Balcer, który obecnie znajduje się już w drodze ze Lwowa do Wilna, dokonywał w Katowicach drobnej naprawy silnika.

Anglik Macpherson lądował w miejscowości Przyłbice pod Jaworowem. — Ma podłamane podwozie. Na pomoc lotnikowi wysłano samolot ratowniczy z 6 pułku lotniczego ze Lwowa.

Bajan zmieniał świecę w Katowicach.

Również w Katowicach reperował uszkodzoną płozę ogonową i maskę pod silnikiem Płonczyński.

Niemiec Junck, który nocował w Zagrzebiu, w Katowicach naprawiał uszkodzoną płozę ogonową.

Francke (Niemcy) miał w aparacie uszkodzoną ostrogę przy ogonie.

START ZE LWOWA DO WILNA.

Lwów. — Z lotniska lwowskiego wylecieli jako pierwsi do Wilna: Gedgowd (godz 9 m. 48) i Passewald (godz. 10). Po pewnej przerwie startowali w dalszym ciągu do Wilna: Seideman (godz. 10 m. 19), Bayer (10 m. 23), Hubrich (10 m. 28), Skrzypiński (10 m. 29), Ambruz (10 m. 36), Anderle (10 m. 37), Zaczek (10 m. 37), Hirth (10 m. 38), Osterkamp (10 m. 39). W aparacie Dudzińskiego zauważono mały defekt w oliwieniu. — Mechanicy naprawiają nieuszczelniony przewód. Dalej startowali: Balcer (g. 10 m. 48), Sanzin (11 m. 13), Francoi (g. 11 m. 37), Bajan (11 m. 22), Skrzypiński (o godz. 11 m. 29).

GEDGOWD PIERWSZY W WILNIE.

Wilno. — O godz. 12-ej m. 28 wylądował na lotnisku na Porubanku w Wilnie jako pierwszy kpt. Gedgowd, któremu licznie zebrana publiczność na lotnisku w liczbie ponad 20,000 ludzi zgotowała żywiołową owację, tem gorętszą, że kpt. Gedgowd jest Wilnianinem.

W 4 minuty po Gedgowdzie wylądował Niemiec Passewald, który oświadczył po przylocie, że przez całą godzinę leciał w ulewnym deszczu i zmarzł z powodu wielkiego zimna.

Gedgowd wystartował z Wilna o godz. 12-ej m. 49, Posewald odleciał o godz. 12-ej m. 56. Po chwili przerwy nadlecieli masowo Niemcy: pierwszy Seideman o godz. 12 m. 50, następnie Osterkamp o godz. 12 m. 52, Bayer o godz. 12 m. 54, Hubrich o godz. 12 m. 59. Niemcy po zabraniu benzyny również wystartowali natychmiast do Warszawy.

Następnie przyleciał Skrzypiński o g. 13 m. 10. Po nim nadleciały z Lidy 3 samoloty czeskie: Zaczek, który wylądował o godz. 13 m. 40, Anderle o godz. 13 m. 18 i Ambruz o godz. 13 m. 19.

Publiczność owacyjnie witała Gedgowda, wręczając mu bukiety kwiatów. Zawodnicy posilali się tylko czekoladą i wodą sodową.

BAJAN NIE SPIESZY SIĘ.

W dalszym ciągu wystartowali z Wilna: Bayer o g. 13 m. 19, Seideman o g. 13 m. 27, Osterkamp o g. 13 m. 35, Hubrich o g. 13 m. 36, Skrzypiński o g. 13 m. 37, Zaczek i Ambruz wystartowali razem o godz. 14 m. 10.

Włosi: Francois wyleciał z Wilna o g. 14 m. 13, Sanzin o g. 14 m. 14. Przed Włochami przybył o g. 13 m. 58 Bajan.

Bajan zabawił na lotnisku w Porubanku około pół godziny i spożył śniadanie. Oświadczył on, że jest zmęczony podróżą, ale ma już nadrobione punkty i dlatego nie spieszy się do Warszawy. Pozwolił nawet przed sobą wystartować Włochom.

NAJSZYBCIEJ LECĄ: OSTERKAMP i GEDGOWD.

Według ścisłego obliczenia komisji sportowej w Katowicach na trasie Praga — Lwów dwaj zawodnicy Włosi uzyskali średnią szybkość 180 klm. na godzinę. Czesi Anderle na RWD 207 klm. i Ambruz na „Aero" 191 klm. Największą szybkość średnią na tym dystansie uzyskali: Niemiec Osterkamp (232 klm. na godz.), Hubrich (216 klm. na godz.), Seideman (217 klm.). Bayer (205 klm.), Hirth (193 klm.). Z Polaków Dudziński, Płonczyński oraz Skrzypiński osiągnęli

Lotnicy polscy, którzy w dniu wczorajszym przylecieli do Warszawy i pomyślnie ukończyli okrężny lot challenge'owy.

Kpt. Jerzy Bajan.

Pilot Stanisław Płonczyński.

Kpt. Ignacy Gedgowd.

Kpt. Henryk Skrzypiński.

CHALLENGE.

Fragment

Krótki start.
Zryw
Warkot śmigieł pędzi przed nimi,
tłocząc słowa:
... rozdana talja kart.

Mkną z wichrem w zawody.
Błyskawicznie chłoną kilometry.
Oni - spadkobiercy sław
Wright'ów i Bleriotów
bohaterzy przelotów:
Warszawa, Berlin, Paryż, Bordeaux
Jakby to była jedna chwila,
Pau, Madrit, Sevilla,
Niby iskra...
Casablanca, Algier, Biskra,
Jak sen...
Wielki skok-Roma, Zagreb, Wien
Zachwyt słów
— Katowice, Lwów,
a potem niemilknące brawa
WARSZAWA!!!

I znów Krótki start.
Zryw.
Warkot śmigieł pędzi przed nimi,
ryjąc złote głoski
—Zwycięstwo!—Puhar dla Polski.

Ludomir Kucharski.

W dużem czy w małem praniu
zwykła czy wytworna bielizna wszystko wygląda jak nowe przez
RADION
UNIWERSALNY ŚRODEK DO PRANIA
Ogromnie praktyczny — obecnie także w podręcznych małych paczkach
R P. 17/34

Gehenna bezrobotnego

OBRAZEK Z ŻYCIA.

Jerzy od dłuższego już czasu pozostawał bez pracy. Póki jeszcze pracował — szło mu jako tako, lecz gdy wskutek redukcji postradał zajęcie i znalazł się bez żadnych środków do życia wraz z żoną i dwojgiem małych dziatek — stracił chęć do życia. Napróżno chodził od jednej fabryki do drugiej w poszukiwaniu pracy, wszędzie odprawiano go z kwitkiem. Stracił już wszelką nadzieję, by mógł kiedykolwiek znaleźć jakieś zajęcie.

Z dniem każdym ogarniała go coraz większa apatja i zniechęcenie do życia.

Życie wydawało się dlań w tej chwili niskiem, ciemnem, wilgotnem więzieniem, którem męczy się w oczekiwaniu wiosny — pełnej słonka i nadziei.

Nie miał już sił do dalszej walki z losem. Gdyby nie żona i dzieci, dawnoby skończył z sobą, lecz sumienie nie pozwalało mu zostawić na pastwę losu samotnej bezradnej kobiety wraz z dwojgiem małych dziatek — a kochał je zanadto, by mógł patrzeć spokojnie na ich męczarnie.

W ciasnej wilgotnej suterynie, gdzie mieszkał Jerzy — prócz stołu, łóżka i dwuch połamanych krzeseł — żadnych sprzętów nie było. Wyprzedał je by pokryć długi, a resztę zabrał komornik za zaległe pod tki.

Jerzy codziennie prawie wychodził na miasto w nadziei znalezienia jakiejkolwiek pracy. Nie mógł usiedzieć w domu, gdzie z każdego kąta wyzierała nędza, nie mógł słuchać wymówek żony, ni lamentu zgłodniałych dzieci. Włóczył się wtedy całemi godzinami bez celu głodny i wyczerpany, a gdy nazajutrz wieczorem po tej całodziennej włóczędze wracał do domu — nie śmiał spojrzeć żonie w oczy.

Nie śmiał spojrzeć w jej oczy, pełne łez, oczy, które patrzyły nań z niemym wyrzutem, jakby zdawały się mówić:

— Nieszczęsny — co ze mnie uczyniłeś! — Byłam młoda, rwałam się do życia, świat uśmiechał się do mnie, ty stanąłeś na drodze mego żywota i przez ciebie dziś cierpieć muszę z temi niewinnemi istotami...

— — — — — — — — — — — — — — — —

Jerzy coraz częściej wymykał się z domu i błądził bez celu po ulicach.

Zwątpił już, by mógł kiedykolwiek znaleźć jaką pracę. Stał się ponurym i milczącym. Schudł strasznie i zmizerniał. Wyglądał jak upiór. Na jego widok przechodnie usuwali mu się z drogi, gdyż swoim wyglądem i zachowaniem czynił wrażenie obłąkanego.

Po całodziennej włóczędze, Jerzy pod wieczór zwykle wracał do domu, lecz dziś nie myślał o tem. Uprzykrzyło mu się już to nędzne życie i postanowił skończyć ze sobą. Zapomniał w tej chwili o żonie i dzieciach. Jedna myśl uparcie prześladowała go.

Skręcił w boczną ulicę, szedł teraz sam, nie wiedząc gdzie i poco.

Głód skręcał mu wnętrzności — był bliskim omdlenia. Chciwem okiem spoglądał w okno wystawowe jakiejś cukierni, w którem leżały całe stosy najprzeróżniejszych łakoci. Ślina szła mu do gardła. Poszedł dalej.

Minął kilka ulic i sam nawet nie wiedział kiedy znalazł się za miastem.

Droga wiodła tuż obok toru kolejowego. Przechodził właśnie pośpieszny pociąg. W jasno oświetlonych przedziałach pierwszej klasy Jerzy ujrzał wytwornych, elegancko ubranych panów, wygodnie rozpierających się na miękkich kanapkach.

Pociąg przemknął jak wicher. Jerzy długo za nim śledził wzrokiem dopóki nie zniknął mu zupełnie z oczu.

Zapadała noc. Wicher wył przeraźliwie, sypiąc śniegiem w oczy.

Zimno było przenikliwie. Jerzy nie czuł nic. Ogarnęła go znów apatja.

Ponurym wzrokiem wodził po tynach. Myśl o samobójstwie nie opuszczała go ani na chwilę. W głowie miał gotowy plan. Obejrzał się dokoła. Nie było żywej duszy. Dokoła migotały różnokolorowe światełka, miał miasto poza sobą. Spojrzał jeszcze raz w tamtą stronę, jak gdyby chciał je pożegnać wzrokiem....

Jednym skokiem znalazł się na torze kolejowym.....

Położył się na zimnych stalowych szynach... Serce waliło mu jak młotem. Zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że za chwilę pierwszy lepszy pociąg uczyni zeń jedną krwawą bezkształtną masę...

...I naraz — w obliczu śmierci wizja minionych lat stanęła mu przed oczyma... Z błyskawiczną szybkością przed oczyma jego poczęły się przesuwać obrazy z jego życia.

Ujrzał się młodym, wesołym chłopcem. Uczęszczał na uniwersytet, miał zostać inżynierem.

Śmierć rodziców pokrzyżowała jego plany — musiał przerwać studja z powodu braku pieniędzy.

Potem praca w fabryce w charakterze zwykłego robotnika, i — jak grom z jasnego nieba — redukcja!

I nagle stanęła mu przed oczyma postać ukochanej żony i dwojga małych dziatek...

Wstrząsnął się cały. Zawyło w nim serce... Rozpacz go ogarnęła — żal ścisnął za gardło...

Poczuł w sobie w tej chwili jakiś niepohamowany pęd do życia i żal za światem...

W oddali zamigotały jakieś słabe światełka, które rosły z błyskawiczną szybkością i stawały się coraz większe, coraz wyraźniejsze...

Pociąg się zbliżał. Można już było wyraźnie odróżnić dwie wielkie latarnie na przedzie parowozu, niby dwa wielkie ślepia.

Ot jeszcze jakieś kilkadziesiąt metrów dzieliło pociąg od nieszczęśliwego samobójcy.

Szarpnął się Jerzy... Tchu zabrakło mu w piersiach...

Chciał zerwać się i uciec jak najdalej z tego przeklętego miejsca. Jakaś tajemnicza siła przykuła go do ziemi. Chciał krzyknąć. — nie mógł z siebie głosu wydobyć...

Ostatnim wysiłkiem woli instynktownie zerwał się z miejsca — lecz w tejże chwili nadlecający parowóz uderzył go silnie buforem w głowę...

Śmierć zajrzała mu w oczy...

Nie krzyknął nawet... Runął jak długi na ziemię i stracił przytomność.

A ponad nim — z wielkim hukiem i łoskotem przemknął szybko jak wicher pośpieszny pociąg.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Gdy Jerzy oprzytomniał znajdował się w szpitalu. Obok jego łoża czuwała siostra miłosierdzia.

Miał zmiażdżoną nogę i musiano mu ją natychmiast amputować.

Wskutek upadku doznał wstrząsu mózgu i stracił częściowo pamięć. Starał się zebrać rozproszone myśli. Nadaremnie. Nie mógł sobie nic przypomnieć... Widział tylko przed swemi oczyma pędzący wprost na siebie pociąg. Zimny dreszcz przeszedł go od stóp do głów...

— — — — — — — — — — — — — — — —

Mijały dni. Jerzy powoli przychodził do zdrowia. Mieląc już z górą znajdował się w szpitalu.

Było mu tu dobrze, przytulnie i cicho. Jedna myśl gnębiła go tylko, myśl — że oto został kaleką na całe życie...

Po kilku tygodniach Jerzy opuścił szpital. Był zdrów zupełnie lecz bez jednej nogi, zamiast niej miał drewniane szczudło...

Szedł właśnie przez jedną z głównych ulic. Z prawdziwą rozkoszą wchłaniał w siebie świeże wiosenne powietrze. Radował się wiosną.

Widok bladego młodego mężczyzny — kaleki budził litość i współczucie wśród przechodniów.

Zamierzał już skręcić w boczną ulicę, gdy nagle opodal usłyszał ciche kwilenie.

Odwrócił szybko głowę w tamtą stronę.

Pod murem domu opodal siedziała na ziemi młoda wynędzniała kobieta tuląc do piersi małe niemowlę, a obok niej stała mała dziewczynka, szlochając cicho.

Twarz kobiety wydała mu się dziwnie znajomą. Dziewczynka wyciągała błagalnie swą małą rączynę prosząc o datek.

Nikt na nią nie zwracał uwagi, przechodnie mijali ją obojętnie. Jerzy poczuł litość w sercu.

Przystanął na chwilę.

Dziewczynka mimowoli spojrzała na niego i krzyknąwszy radośnie — tatusiu! w jednej chwili oczepadła do jego rąk.

Na krzyk dziecka, nędzarka odwróciła raptownie głowę, chwilę wpatrywała się w Jerzego rozszerzonymi z przerażenia oczyma poczem wydawszy nagle przeraźliwy okrzyk — runęła bez zmysłów na ziemię.

Jerzy zachwiał się z przerażenia.

W nieszczęśliwej kobiecie poznał swoją żonę.

J. A. M.

równo 202 klm., podczas gdy Bajan, który leci niezwykle ostrożnie ze względu na konieczność szanowania silnika (na maksymalną próbę w Warszawie) osiągnął tylko 205 klm., która to szybkość wystarcza mu do utrzymanie swego przodującego miejsca. Kpt. Gedgowd osiągnął 220 klm. na godzinę.

LOTNICY U METY W WARSZAWIE.

Warszawa. — Jak donieśliśmy, w piątek nastąpiło w Warszawie zakończenie gigantycznego lotu okrężnego ponad Europą i Afryką.

W toku ciężkich prób technicznych i na trasie lotu okrężnego odpadło 5-ciu Niemców, 4-ch Włochów i 3-ch Polaków. Dla tych, którzy zatrzymani zostali z jakichkolwiek przyczyn na trasie lotu, zarezerwowany został dzień sobotni, w którym od godz. 6-ej rano do 18-ej m. 30 będą mogli lądować w Warszawie bez narażenia się na punkty karne.

Jeszcze tylko jedna ostatnia próba czekać będzie zawodników challenge'owych. W niedzielę przebyć mają próbę szybkości maksymalnej na trasie Warszawa (Mokotów) — Nowosolna — Głowaczów — Warszawa. Zakończenie challenge'u 1934 i publiczne ogłoszenie nazwiska zwycięzcy odbędzie się w obecności wielkich tłumów publiczności warszawskiej oraz przybyłych z całego kraju i z zagranicy.

BAJAN TYPOWANY NA ZWYCIĘZCĘ.

Prawdopodobnie Bajan i Seideman będą mieli czasy średnie na całej trasie z Warszawy do Warszawy po 202 klm. na godzinę. Seideman mógłby być groźny dla Bajana tylko w razie wyciągnięcia szybkości przeciętnej na conajmniej 210 klm. na godzinę. Tymczasem tak nie jest. Płonczyński może mieć liczony średni czas w całym locie na 207 klm. na godz., Ambruz zaś średnią szybkość na 210 klm. na godzinę.

Przypuszczalna więc punktacja po całkowitym locie okrężnym przedstawiałaby się następująco: 1) Bajan (1842 pkt.), 2) Płonczyński (1821), 3) Ambruz (1795), 4) Seideman (1787).

Jeśli dopisze szczęście dwom czołowym lotnikom polskim u progu mety, to walka o trzecie miejsce rozegra się między Czechem a Niemcem (gdyż Seideman może przewyższyć Ambruza w próbie maksymalnej szybkości).

MANIFESTACYJNE PRZYJĘCIE W WARSZAWIE.

Warszawa. — Przyjęcie, jakie zgotowała Warszawa powracającym z lotu okrężnego uczestnikom challenge'u przeszło wszelkie oczekiwania.

Już od kilku dni dało się wyczuwać specjalne napięcie wśród jaknajszerszych sfer. Inteligent i robotnik, jednakowo oni interesowali się losami Bajana, Płonczyńskiego i Włodarkiewicza. To pełne napięcia zainteresowanie dało swój wyraz w tłumnem oblężeniu lotniska przez ludność Warszawy. Publiczność napływała ze wszystkich stron. Przy bramach, które musiały być zamknięte na długo przed przybyciem pierwszego z lotników, odgrywały się dziwne sceny. W kasach zabrakło biletów. Dostępu do bram bronili policjanci piesi i konni, cywilni i umundurowani.

GEDGOWD PIERWSZY W STOLICY.

O godz. 14-ej min 25 na horyzoncie ukazał się „PZL-6", pilotowany przez kpt. Gedgowda. Gedgowd obniża lot i zaledwie na wysokości 50 mtr. przelatuje nad metą w najbliższem sąsiedztwie trybun. Wśród zebranych tłumów podniecenie i radość osiągają punkt kulminacyjny. Zrywają się okrzyki i oklaski. Kpt. Gedgowd nadleciawszy z północno-wschodu, przelatuje ku południowi, potem zawraca i ląduje przy mecie. Radość wśród publiczności nieopisana. — Gedgowd wśród niemilknących okrzyków na jego cześć roluje wzdłuż trybun. Wszędzie witają go z jednakowym entuzjazmem.

Drugim z Polaków, który wylądował w Warszawie był kpt. Skrzypiński na „RWD-9".

Nareszcie megafony ogłaszają, że kpt. Bajan wystartował z Wilna o godz. 15-ej m. 14. Powinien on być w Warszawie przed godziną 5-tą.

Tymczasem nadlatują trzej Czesi prawie jednocześnie: Zaczek, Anderle i Ambruz. Zwłaszcza ten ostatni cieszy się sympatją w polskich kołach lotniczych. Uśmiechnięty i uradowany chętnie udziela wyjaśnień. Czechów witają entuzjastycznie panie i panowie z kolonji czechosłowackiej w Warszawie. Czesi zapewne zdobędą nagrodę zespołową.

Lądują jeszcze dwaj Włosi: Francois i Sanzin, aż wreszcie o godzinie 16-ej m. 50 sygnalizują zbliżanie się Bajana do lotniska. Po chwili Bajan na nieznacznej wysokości szybuje ponad metą. Trudno jest opisać entuzjazm publiczności. Głosy wszystkich zlały się i słychać było tylko jedno wołanie:

NIECH ŻYJE KPT. BAJAN!

Podniecenie doszło do tego stopnia, że poważnie obawiano się, czy deski wytrzymają napór publiczności. Bajan powoli okrążył lotnisko i wylądował tuż przed trybunami.

Teraz powstał tumult niesłychany. — Utrzymywana dotychczas w ryzach publiczność, nagle przerwała kordon i zaczęła się wysypywać na lotnisko, otaczając ze wszystkich stron samolot Bajana. Trzeba było za wszelką cenę ratować przed naporem tłumów aparat, który przecież jeszcze w niedzielę musi brać udział w trudnej próbie szybkości maksymalnej. Do ochrony samolotu kpt. Bajana pocwałował oddział konny policji. Z trudem udało się zmusić publiczność do powrotu na trybuny.

KOLEJNOŚĆ LĄDOWANIA.

Jako pierwszy wylądował na lotnisku warszawskiem Nr. 62 kpt. Gedgowd, który wystartował z Wilna o godz. 12 m. 49, przyleciał do Warszawy o godz. 14 m. 20.

Następnie wylądowało na lotnisku warszawskiem 5-ciu Niemców, a mianowicie jako drugi wylądował w Warszawie Niemiec dr. Passewald, który wystartował z Wilna o godz. 12 m. 56, lądował w Warszawie o godz. 14 m. 29. Trzecim jest Niemiec Bayer, który wystartował z Wilna o godz. 13 m. 19 i przyleciał do Warszawy o godz. 14 m. 48. Zkolei ląduje Osterkamp, który wystartował z Wilna o godz. 13 m. 45 i przybył do Warszawy o godz. 15-ej. W dwie minuty po nim przyleciał Seideman, który z Wilna wyruszył o godz. 13 m. 27 i wylądował na Mokotowie o godz. 15 m. 02. Ostatnim z piątki niemieckiej był Hubrich, który wystartował z Wilna o godz. 13 m. 36, a do Warszawy przybył o godz. 15 m. 09.

Jako siódmy zkolei wylądował znowu Polak, kpt. Skrzypiński, który wystartował z Wilna o godz. 13 m. 37, a w Warszawie lądował o godz. 15 m. 16.

Włodarkiewicz do tej pory nie przybył do Lwowa i prawdopodobnie nie przybędzie.

Anglika Macpersona, który uległ wypadkowi pod Jaworowem, kpt. Bleicher na samolocie „R-13" przywiózł do Lwowa o godz. 14 m. 15. Macpherson tłumaczy, że musiał lądować ponieważ zatkały mu się przewody doprowadzające benzynę. Przy lądowaniu rozbił, niestety, podwozie.

O godz. 14 m. 48 wystartował ze Lwowa Niemiec Francke. Lotnik niemiecki Junck do tej pory nie nadleciał jeszcze z Katowic.

O godz. 15 m. 55 wylądował w Wilnie Płonczyński, który do Warszawy przybył o godz. 17 m. 22.

Dzisiejsza niedziela przyniesie ostateczne rozstrzygnięcie challenge'u, co oczekiwane jest z olbrzymiem zainteresowaniem powszechnem.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę kochanemu synowi i bratu naszemu

ś. † p.

BOLESŁAWOWI OTRĘBSKIEMU

a w szczególności Wielebnemu duchowieństwu: ks. prałatowi Waszkiewiczowi, ks. Gawronowi, ks. Iwańskiemu, SS. Magdalenkom, życzliwym krewnym, kolegom, znajomym zmarłego składają z głębi zbolałego serca serdeczne „Bóg zapłać" **Ojciec, siostry i rodzina.**

Istniejące od 6-ciu lat

Kursy Gimnazjalne

przyjmuje się zapisy kandydatów (ek.)

Opłata miesięczna bardzo niska.

Przygotowuje się w zakresie 7-iu oddz. Szkoły Pow. Gimnazjum na maturę do szkół technicznych i t. d.

Kurs jednej klasy trwa 5 miesięcy.

Kancelarja została przeniesiona na ul. **Aleja Kościuszki 8, brama** (Lokal p. Ligęzówny) i jest czynna od godz. 6-7 wieczorem

Opinja prasy francuskiej

O DECYZJI POLSKI W SPRAWIE MNIEJSZOŚCI NARODOWEJ.

Paryż. — Dzienniki francuskie zajmują się na naczelnych miejscach wyłącznie oświadczeniem Polski w sprawie mniejszości narodowych. Pisma przyznają, że rzeczywiście Polska mogła się czuć upokorzoną, podlegając wraz z kilkoma innemi państwami kontroli, od jakiej uwolnione są inne mocarstwa, lecz sposób wniesienia protestu przez ministra Becka należy — zdaniem tych pism — bezwzględnie potępić.

„Oeuvre" nazywa postąpienie Polski anarchją względem Ligi Narodów, której zawdzięcza przecież swoje istnienie. Liga Narodów otrzymała największy cios, jaki kiedykolwek przeciw niej wymierzono, bowiem nawet wystąpienie Niemiec i Japonji znalazło pewne zrozumienie.

„Matin" pisze, że łatwo zrozumieć niezadowolenie i krzywienie się zwolenników Ligi Narodów na krok Polski, bo właśnie w konwencji mniejszościowej widzie li oni znakomity środek wciągnięcia Niemiec ponownie do Genewy.

„Ami du Peuple" zamieszcza objektywne stwierdzenie, że można dowoli krzyczeć o przekreślenu przez Polskę postanowień traktatowych, Polska jednak jest przekonana, że broni swoich interesów i swoich praw.

Syndykalistyczny „Peuple" przyznaje w zasadzie rację Polsce, lecz nie zgadza się na metodę działania, którą nazywa „wkładaniem polskich kołków między francuskie szprychy".

Podobnie organ wielkiego przemysłu i finansów „Journal Industrielle" przyznaje słuszność tezie polskiej, która powinna być niezwłocznie zbadana, potępia jednak formę, w jakiej delegacja polska przeprowadziła swój zamiar.

Mowa min. Becka — zdaniem korespondenta „Information" — wywołała w Genewie powszechne zdumienie. W pewnych delegacjach wyrażono przekonanie, że stanowisko rządu polskiego jest z punktu widzenia prawnego nieuzasadnione. W Genewie sądzą, że sprawa ta będzie przedmiotem obszernej debaty na Zgromadzeniu Ligi.

„Naogół jednak, pisze dziennik, tego roku lepiej rozumieją w Genewie sytuację Polski w sprawie mniejszości.

Jak wiadomo, traktat genewski, wiążący Niemcy, wygasa w tym roku. Po jego ekspiracji Polska straci gwarancję Ligi Narodów dla swoich mniejszości w Niemczech, podczas gdy Rzesza zachowuje dla swoich mniejszości w Polsce gwarancję na nieograniczony okres czasu przez traktat w Wersalu.

Jest więc zrozumiałem, że Polska w braku upowszechnienia i ochrony mniejszości narodowej pragnie conajmniej równości praw w tej sprawie z Niemcami.

Wydaje się tego roku, że Zgromadzenie zrozumiało troski rządu polskiego i wszystko pozwalało przypuszczać, że gdyby sprawa ta nie została poruszana przez delegata Polski w tak godny ubolewania sposób, Polska otrzymałaby to, czego żąda.

Fakt, że rząd polski przed wypowiedzeniem się Zgromadzenia w tej sprawie mógł oznajmić, iż sprzeciwia się wszelkiej współpracy z międzynarodowemi organami kontroli w sprawie stosowania systemu ochrony mniejszości, stanowi bardzo poważny zamach na istniejące prawo. Jest to właśnie jednostronne wypowiedzenie traktatu międzynarodowego. Postępując w ten sposób, Polska sama podkopuje prawo, które uświęca jej istnienie. W każdym razie obecnie nie można jeszcze przewidzieć konsekwencyj w tej polskiej decyzji".

Życzliwy ton

prasy angielskiej.

Londyn. — Wystąpienie ministra Becka w Genewie omawiane jest na naczelnem miejscu w prasie angielskiej.

Zwracając uwagę na fakt jednostronnego wyrzeczenia się — wiązania międzynarodowego przyjętego przed 15 laty, dzienniki angielskie podkreślają, że Polska oddawna nalegała na konieczność zmiany obecnej sytuacji i że opieszałość wielkich mocarstw w tej sprawie jest karygodna.

Cała prasa stwierdza moralne prawo Polski domagania się zmiany i reakcja dzienników angielskich jest naogół raczej życzliwa dla Polski i dla polskich argumentów.

Akcja Polski wywołuje zastrzeżenia o tyle, że stanowi cios dla świętości traktatów i dla autorytetu Ligi.

Odpowiedzialność za „action directe" dzielą z Polakami ci wszyscy, którzy dotąd nie słuchali argumentów polskich — podkreśla „Deily Herald".

Obecnie najlepiej byłoby — zaleca dziennik — nie bawić się w bezcelowe potępienia, lecz starać się poważnie o nadanie ochronie mniejszości charakteru powszechnego i skłonić wszystkie państwa ucywilizowane, aby przyjęły postanowienia Ligi Narodów.

Potężna manifestacja

w Warszawie.

Warszawa. — W piątek o g. 18-ej na pl. Marsz. Piłsudskiego zgromadziły się olbrzymie tłumy, przekraczające 50.000 osób, celem zamanifestowania solidarności społeczeństwa warszawskiego z wystąpieniem min. Becka w Genewie.

Wśród tłumu widniały liczne sztandary organizacyj i transparenty z napisami, wyrażającemi solidarność stolicy z akcją rządu polskiego w Genewie.

Przed pomnikiem Ks. Józefa Poniatowskiego ustawiono trybunę okrytą barwami narodowemi, z której przemówił do zebranych prezydent m. Warszawy Stefan Starzyński.

Mówca oświadczył, że deklaracja min. Becka jest odwaleniem ostatniego kamienia niewoli, który ciążył dotychczas nad Polską. Po 15-tu latach istnienia niepodległego państwa teraz dopiero wyzwoliliśmy się z tej pozostałości niewoli i zależności od cudzych ingerencyj.

Mówca przedstawił historję traktatów mniejszościowych, genezę ich powstania i walkę z temi traktatami ze strony Polski.

Następnie rozwinął się olbrzymi pochód, który przeszedł z pl. Marsz. Piłsudskiego ul. Wierzbową, przed gmach M. S. Z., ul. Trębacką przed prezydjum Rady ministrów, następnie Krakowskiem Przedmieściem, Nowym Światem i alejami Ujazdowskiemi do Belwederu, gdzie delegacja złożyła podpisy hołdownicze w księdze przyjęć.

OKRĘGOWI ŁÓDZKIEMU BRAK 10,000 NAUCZYCIELI.

Łódź. — Organizacje nauczycielskie z Łodzi i terenu województwa postanowiły wystąpić do władz ministerjalnych z memorjałem w sprawie ciężkiej sytuacji w szkolnictwie powszechnem. Koła fachowe obliczają, że należałoby powiększyć ilość etatów o blisko 10,000, aby podołać obowiązkowi powszechnego nauczania. Konieczną byłaby przy tem budowa nowych szkół powszechnych. W kołach tych ponadto omówiono położenie nauczycielstwa oraz stosunek władz rządowych do ruchu zawodowego nauczycielstwa.

Hausner leci

przez Atlantyk.

Warszawa. — Aeroklub Rzeczypospolitej otrzymał telegram od konsula Rzeczypospolitej w Pittsburgu w Stanach Zjednoczonych, iż dnia 16 b. m. w godzinach rannych startuje do lotu przez ocean Stanisław Hausner.

Trasa lotu prowadzi do Harbourg Grace w Nowej Funlandji w prostej linji przez ocean do Warszawy, Hausner ma lecieć na samolocie najnowszego typu, rozwijającego szybkość około 275 km. na godzinę.

Stanisław Hausner już przed dwoma laty podjął pierwszą próbę przelotu przez ocean do Polski, jednak samolot wpadł do morza, lotnik przez osiem dni błądził po oceanie, wreszcie został uratowany przy brzegach Europy przez statek niemiecki.

70 WIĘŹNIÓW POLAKÓW WRÓCI Z ROSJI DO OJCZYZNY.

Wilno. — Sprawa wymiany więźniów politycznych między Polską a Rosją jest na dobrej drodze. Władze wyraziły zgodę na wydanie 70 więźniów Polaków. Polska zaś wyda około 80 komunistów i zbiegów. Wymiana ta nastąpi w najbliższych dniach prawdopodobnie w rejonie Kołosowa.

NIEBYWAŁE UPAŁY NA WYBRZEŻU POLSKIEM.

Gdynia. — Najstarsi ludzie w tej części Kaszub nie pamiętają tak pięknej jesieni. Już od kilku dni z rzędu fala upałów na

wybrzeżu wzrasta nieustannie. Ostatnio na półwyspie Helskim na wydmach o godzinie 11-ej rano w słońcu zanotowano 42 stopni Celsjusza. Temperatura wody wynosi 26 stopni, ciepło na plaży dochodzi do 40 stopni. Z wielu okolic Kaszub nadchodzą wiadomości o obfitych zbiorach grzybów oraz kwitnięciu po raz drugi truskawek, wiśni i jabłoni. Dopisująca pogoda spowodowała napływ jeszcze pewnej ilości letników do miejscowości nad morskich nad otwartym Bałtykiem.

AWANTURA O WYGRANĄ W KOLEKTURZE KATOWICKIEJ.

Katowice. — W jednej z kolektur katowickich padła wygrana 100,000 zł. na los Nr. 85,89. Szczęśliwym posiadaczem jednej ćwiartki okazał się Górnoślązak Józef Pasierbski, pomocnik ślusarski, zamieszkały w Gostyniu pod Mikołowem. Inne ćwiartki tego losu nabyły trzy osoby z Sosnowca m. in. i jedną ćwiartkę nabył szewc Horowitz z Sosnowca. Okazało się, że grał on na spółkę ze swym sąsiadem. Obaj zgłosili się po wypłatę wygranej sumy.

W kolekturze wywołali powaśnieni wspólnicy ogromną awanturę. Kolektura wobec tego wstrzymała się z wypłatą wygranej sumy aż do pogodzenia się powaśnionych wspólników przez miejscowego rabina.

CO SIĘ STAŁO Z 26 PASAŻERAMI?

Gdynia. — Powrócił z wycieczki do Leningradu statek „Warszawa". W wycieczce brało udział 108 pasażerów. — Przy odjeździe statku z Leningradu stwierdzono brak 26-ciu pasażerów, którzy nie wrócili na statek, chociaż „Warszawa" czekała przez 6 godzin na powrót wszystkich. Wskutek powyższego incydentu „Warszawa" przybyła do portu gdyńskiego z opóźnieniem.

Co to byli za pasażerowie, którzy tak zgrabnie zgubili się w czerwonym raju?

SENSACYJE ARESZTOWANIE CÓREK ZNANYCH PRZEMYSŁ.

Łódź. — Policja łódzka dokonała sensacyjnego aresztowania, które w sferach przemysłowych wywołało duże wrażenie.

Mianowicie aresztowany został niej. Sender Zelwer oraz córki dwóch łódzkich przemysłowców, 20-letnia Estera Seiden wurm i 20 letnia Helena Krause, za przynależność do partji komunistycznej.

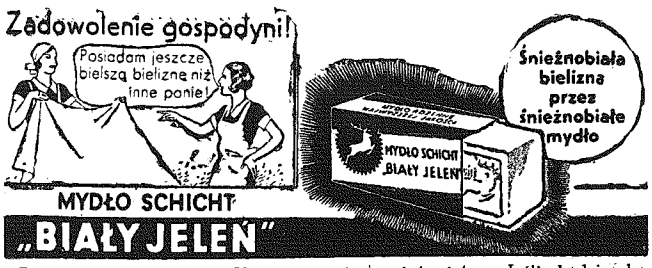

Czarująca pieśń miłości

SAMARANG

KRONIKA

Częstochowa 16 Września Niedziela

Dziś — Korneliusza m.
Jutro — Stygm. ś. Franciszka
Wschód słońca o godz. 5,20
Zachód „ „ 1,758
Kalendarzyk historyczny:
Abdykacja Jana Kazimierza w 1668 r.

— Wyjazd J. E. ks. Biskupa Kubiny. Najdostojniejszy Arcypasterz djecezji częstochowskiej J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina w dzisiejszą niedzielę o godz. 10 m. 53 r. wyjeżdża na kongres eucharystyczny do Buenos Aires, gdzie w czasie 6-tygodniowego pobytu zwiedzi również tamtejsze ważniejsze ośrodki zamieszkałe przez Polaków. Razem z J. E. ks. Biskupem Kubiną wyjeżdżają na kongres eucharystyczny do Buenos Aires J. E. ks. Kardynał Hlond oraz Biskupi: Okoniewski (z Chełmna) i Przeździecki (z Siedlec).

— Zmiana na stanowisku starosty w Częstochowie. Starosta częstochowski p. Kazimierz Eustachiewicz przeniesiony został na stanowisko radcy wojewódzkiego do urzędu wojewódzkiego w Tarnopolu i w najbliższych dniach opuszcza Częstochowę.

Dziś p. starosta przekazał urzędowanie na ręce p. wicestarosty Mieczysława Bielawki.

Manifestacja w Częstochowie

w niedzielę na placu Pierackiego.

W niedzielę, dnia 16 b. m., o godz. 12 min. 30 odbędzie się na placu Pierackiego wielka manifestacja miejscowego społeczeństwa dla wyrażenia solidarności z Rządem Rzeczypospolitej w sprawie zgłoszonego w Genewie przez ministra Becka wniosku, dotyczącego ustawodawstwa międzynarodowego o mniejszościach narodowych.

O godz. 12-ej min. 30 wszyscy na plac Pierackiego!

— O udział kupiectwa i rzemiosła w dzisiejszej manifestacji. Kupiectwo oraz rzemiosło okr. częstochowskiego proszone są za naszem pośrednictwem o wzięcie udziału w manifestacji, jaka odbędzie się dziś, w niedzielę, o godz. 12.30 na placu Pierackiego dla wyrażenia solidarności ze zgłoszonym w Genewie wnioskiem polskim w sprawie ustawodawstwa o mniejszościach narodowych.

— Uroczystość poświęcenia sztandaru częst. Koła Zw. drużyn konduktorskich. Dziś, w niedzielę, odbędzie się piękna uroczystość poświęcenia sztandaru częst. Koła Zaw. Związku Drużyn Konduktorskich.

Program uroczystości jest następujący: o godz. 9-ej r. — zbiórka w ogrodzie K. P. W. przy dworcu kolejowym, godz. 9.15 — wymarsz z orkiestrą do klasztoru na Jasnej Górze, godz. 10 — uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru w kaplicy Matki Boskiej, godz. 11.15 — złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, godz. 1130 — odmarsz do ogrodu K. P. W. przy dworcu kolejowym, godz. 12 — uroczyste otwarcie zebrania, powitanie przedstawicieli władz, organizacyj, delegatów i gości oraz składanie życzeń, wbijanie gwoździ pamiątkowych, godz. 14 wspólny obiad w hotelu „Polonia", godz. 10 — zabawa taneczna w „Polonji".

— Uroczystość harcerska. Dziś, w niedzielę, odbędzie się uroczystość rozpoczęcia pracy poobozowej miejscowych hufców harcerskich. Drużyny zbiorą się o godz. 7 m. 45 na placu szkolnym przy ul. Al. Kościuszki 10, skąd wyruszą na nabożeństwo do kościoła św. Rodziny. Po Mszy św., defiladzie i odczytaniu rozkazu st. harcerki i starsi harcerze wyruszą na wycieczkę do Olsztyna i Sokolich Gór, zaś młodzież harcerska i zuchy będą mieli lokalne uroczystości w swych drużynach i gromadach.

— Pielgrzymka do Częstochowy. Katolicki Związek Polek w Warszawie organizuje zwyczajem dorocznym pielgrzymkę na Jasną Górę w dnia 15 i 16 b. m.

— Koncert w parku na powodzian. „Rodzina Wojskowa" urządza koncert w parku Staszyca w dniu 10 b. m. od godz. 16-ej do 20-ej m. 30. Dochód na powodzian. Wstęp dla dorosłych 20 gr., dla młodzieży 15 gr.

Niewątpliwie koncert na tak godny poparcia cel cieszyć się będzie wielkiem powodzeniem.

— Zebranie Stow. Kobiet katolickich. Dziś, w niedzielę, o godz. 4-ej po poł. w sali katedralnej odbędzie się zebranie członkiń Stow. Kobiet Katolickich (dawn. Liga Katol.) parafji św. Rodziny i św. Zygmunta.

8.137 zł. dla powodzian

za pośrednictwem „Gońca".

W dalszym ciągu różni ofiarodawcy, według wykazu w specjalnej rubryce na innem miejscu, złożyli w Administracji „Gońca Częstochowskiego" do dyspozycji Komitetu Pomocy dla Powodzian kwotę zł. 109 gr. 57. Razem z poprzednio złożonemi zł. 8.027 gr. 70 ogólna suma złożonych w naszej Redakcji ofiar wynosi do dnia dzisiejszego 8.137 zł. 27 gr. oraz 5 rubli w złocie i datki w naturze.

Apelujemy do całego społeczeństwa o dalsze ofiary na powodzian.

— Zebranie w IV K. S. M. M. przy Katedrze. Dziś, w niedzielę, o godz. 18 w lokalu własnym odbędzie się zebranie plenarne (ogólne) IV oddz. Kat. Stow. Młodz. Męskiej.

— Zebranie Związku Det. Kupiectwa Chrześć. Dziś, w niedzielę, o godz. 15-ej w sali Okr. Tow. Rzem., Aleja 9, odbędzie się nadzwyczajne zebranie ogólne Zw. Detalicznego Kupiectwa Chrześć. z udziałem delegatów Centralnego Związku i Izby Przemysłowo-Handlowej.

— Z teatru Kameralnego. W dzisiejszą sobotę o godz. 8-ej uroczysta inauguracja sezonu w teatrze Kameralnym sztuką „Wielki Kuglarz" (Sygnały) Ewy Szelburg-Zarembiny. Ciekawa ta sztuka otrzymała staranną oprawę dekoracyjną i pieczołowitą reżyserję dyr. Iwo Galla. W czołowych rolach popis znajdą pp.: A. Rada, R. Górowski i J. Leśniowski. Stroną muzyczną kieruje p. Jałowiecki. Dyrekcja zwraca uwagę, że w niedzielę kasa teatru czynna jest od godz. 5 po poł. W niedzielę o godz. 8 wiecz. powtórzenie premjery. W poniedziałek teatr nieczynny.

— Uczczenie pamięci ś. p. mgr. Józefa Orłowskiego. W niedzielę, dn. 16 b. m. odbędzie się w kościółku Najśw. Maryi Panny o godz. 12-ej podniosła uroczystość uczczenia pamięci ś. p. mgr. Józefa Orłowskiego.

Zmarły był krzewicielem śpiewu chóralnego i swem umiłowaniem pieśni zaskarbił sobie pamięć i uznanie wśród tutejszego społeczeństwa.

W lipcu b. r. odszedł od nas cicho stargany ciężką chorobą. Grono przyjaciół ze smutkiem dowiedziało się o śmierci zmarłego po przyjeździe z ferji i pragnąc uczcić Jego pamięć, postanowiło zorganizować omawianą uroczystość.

Podczas nabożeństwa ,które odprawi kanclerz Kurji Biskupiej ks. Jatowtt chór męski pod dyrekcją prof. Marjana Zawadzkiego, organizatora uroczystości, odśpiewa szereg pieśni.

Ponadto udział wezmą pp. dyr. Bursik (skrzypce), por. Grzewiński (organ), prof. Mąkosza (śpiew), dyr. Steurer (orkiestra) i inni.

Na smutną tę uroczystość organizatorzy zapraszają znajomych i sympatyków zmarłego.

— Spadek bezrobocia o 1,376 osób w ciągu tygodnia. Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dn. 8 b. m. wynosiła 287,112 osób, wykazując spadek bezrobocia o 1,376 osób w ciągu tygodnia. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 28,893 osób (wzrost o 170), w Łodzi (wraz z okręgiem) 27,188 (wzrost o 983), na Górnym Śląsku 89,457 (spadek o 240).

Pozwólcie przejść!

Dlaczego ruch jest zatamowany w czasie odbywających się obchodów i uroczystości na placu B. Pierackiego.

Plac magistracki imienia Br. Pierackiego jest placem reprezentacyjnym. Tu się odbywają wszelkiego rodzaju uroczystości, zbiórki defilady. I to jest w porządku. Inną tylko sprawa nasuwa w związku z tem zastrzeżenia. Oto podczas każdego niemal z obchodów komunikacja nietylko kołowa ale często i piesza zostaje całkowicie zahamowana. Kordony policyjne czy z nadmiaru gorliwości, czy też wskutek otrzymanych instrukcyj nieraz nie przepuszczają nikogo z pośród publiczności nawet bocznemi chodnikami, co zmusza przechodniów do obchodzenia placu okrężnemi ulicami.

Ostatnio np. miało to miejsce podczas obchodu uroczystości działkowców. Nadomiar złego u wylotu III Alei na placu zawieszono w poprzek na sznurach pomiędzy drzewami duży ekran do wyświetlania wieczorem filmów propagandowych. Rozwinięty ekran wisiał przez cały dzień stanowiąc przeszkodę dla setek pielgrzymek przechodzących w tym dniu największego ruchu pątniczego. Wszystkie pielgrzymki kolejno, nie mogąc przejść z krzyżami i chorągwiami pod nisko zwisającym ekranem zmuszone były zbaczać z Alei na jezdnię, aby okrążyć przeszkodę. A przecież nie było nic łatwiejszego jak na dzień zrolować płótno, a wieczorem dla filmu rozwinąć je ponownie.

Tego rodzaju tamowanie ruchu nie powinno mieć miejsca. Jeśli chodzi o komunikację kołową, zrozumiałą jest rzeczą, że w trakcie jakiejś uroczystości na placu przejazd pojazdów zostaje zatrzymany i skierowany okólnemi drogami, ale dla ruchu pieszego, dla publiczności i przechodniów, spieszących nieraz w pilnych sprawach, przejście bocznemi chodnikami przy placu powinno zawsze stać otworem bez względu na odbywającą się pośrodku uroczystość czy zbiórkę.

Swobodna cyrkulacja na głównej arterji miasta nie może ulegać całkowitym przerwom, niewątpliwie też niedopatrzenie to, powodujące częstokroć przykre scysje i niepożądane incydenty zostanie przez odnośne czynniki na przyszłość raz na zawsze usunięte.

— Dla dotkniętych powodzią. Izby rolnicze podjęły się opieki rolniczej nad powiatami, najbardziej zniszczonemi. Izby wykonywać będą opiekę w ramach wojewódzkich komitetów pomocy ofiarom powodzi w ścisłem porozumieniu z komitetami powiatowemi. Akcja ta będzie dotyczyła pomocy w przeprowadzeniu zasiewów ozimych bieżącego roku i wiosennych przyszłego roku oraz wyżywieniu roboczym i użytkowych inwentarzy powodzian. W tym celu przeprowadzona będzie zbiórka produktów rolnych, potrzebnych do wyżywienia ludności i inwentarzy na terenach poszkodowanych. Jako wytyczne ustalono opodatkowanie w wysokości od 2 do 6 klg. zboża i do 20 klg. ziemniaków z każdego hektara użytkowanej podatkowej ziemi rolnej.

— Drugi zbiór jagód. Zawdzięczając ustalonej od pewnego czasu pogodzie w niektórych porębach okolicznych lasów dojrzały z drugiego okwiecia czarne jagody, które pojawiły się na rynku sprzedawane przez okolicznych włościan po 30 gr. za litr. Niebywałe to zjawisko na obecną porę wywołało w mieście zrozumiałą sensację.

— Miesięczne bilety na przechowywanie rowerów. Dyrekcje kolejowe wprowadzają ciekawą inowację w przechowalniach na dworcu. Ze względu na to, że z usług przechowalni korzystają częstokroć codziennie osoby dojeżdżające do większych miast do pracy, zastosowane będą miesięczne bilety na przechowanie rowerów.

— Ceny cukru w detalu. Po dokonanej ostatnio przez czynniki rządowe w porozumieniu z przemysłem cukrowniczym zniżki cen cukru w hurcie — cena cukru w detalu nie może przekraczać 1 zł. 25 gr. za kilogram.

Jak wynika z kalkulacji, cena 100 kg. cukru franco stacja odbiorcza wynosi po ostatniej zniżce 80 zł. 50 gr., akcyza od tej ilości 38 zł. 50 gr., przewóz do sklepów detalicznych 1 zł., a na zarobek dla hurtownika i detalisty pozostaje 5 zło-

Serdeczne podziękowanie
W. P. D-rowi BŁAGOWIDOWOWI za wyleczenie mnie z zapalenia opon mózgowych składam wraz z matką
Franciszka i Jadwiga Sikora.

W niedzielę, dnia 30 września b. r.
o godz. 3-ej po południu w lokalu
STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH
w Częstochowie, Aleja Nr. 46
odbędzie się **ogólne zebranie**
Sekcji średniego kupiectwa
w Częstochowie.

NOWOCZESNY SALON FRYZJERSKI
DAMSKI i MĘSKI
„ROYAL"
tel. 2577 Aleja 14, wejście z ul. Wilsona (dawniej mleczarnia „Helena"), poleca się względom Szan. Klijenteli pod k. H. LEWI

LEKARZ DENTYSTA
Stanisław Parczyński
przeprowadził się z ul. Dąbrowskiego № 6 na ul. Kilińskiego Nr. 14, I piętro.
Przyjmuje od 10—13-ej i 16—19-ej.

PEŁNE PIERSI

jędrne łydki, dekolt bez zarzutu, prawdziwie kobiecą linję ciała osiągacie w ciągu krótkiego czasu, dzięki użyciu paryskiego kremu „DIVA". Środek ten wypełnia braki nierozwiniętego biustu i nadaje elastyczną jędrność opadającym piersiom i piękną linję szczupłym łydkom. — Nadzwyczajne wyniki u starszych Pań. Pod gwarancją zł. 200,— otrzymucie pełną cenę kupna z powrotem, jeżeli niezadowoleni z wyników użycia kremu „DIVA" zwrócicie pół pakietu nieznużytego. Wysyłka dyskretna. Przy zamówieniu proszę o podanie czy pożądane rozwinięcie czy tylko wzmocnienie biustu. Cena za 1 słoik zł. 1.50 za 3 słoiki zł. 3.— Specjalna oferta: Przy nadesłaniu w ciągu 3 dni wycinka niniejszego ogłoszenia z zamówieniem, otrzymucie jako dodatek bezpłatny 1 flaszkę prawdziwej francuskiej perfumy Origan.
Dr. Nic. KEMENY, Cieszyn, skrytka pocztowa 100 | 1350.

tych za 100 klg. Jak widać zatem, w cenie 1 zł. 25 gr. za 1 klg. cukru mieści się już zarobek detalistów.

Tymczasem w Częstochowie cena cukru ustaliła się na 1 zł. 28 gr.

— **Kurs walut.** Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.20¼; rubel złoty 4.58¼; dolar złoty 8.90¾.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 15 na 16 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

Kopnięty przez konia

doznał złamania żebra.

Przy ulicy Narutowicza, wysiadając z wozu, Sztajchakier Pinkus, lat 75, zam. przy ul. Garncarskiej 13, wskutek nieostrożności został kopnięty przez konia w bok i doznał złamania jednego żebra.

Wymieniony umieszczony został w szpitalu Najśw. Panny Marji na kuracji.

— **Radjopajęczarz.** Sporządzono doniesienie na Macherskiego Bronisława, ul. Wazów 2, za radjopajęczarstwo.

— **Małoletni złodziejaszek.** Krzepicki Lejb, ul. Warszawska 69, zameldował w policji o skradzeniu mu ze straganu pudełka z zawartością 22 zł.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że kradzieży tej dokonał Gzik Stefan, lat 13, zam. ul. Warszawska nr. 59.

Babski atak na mieszkanie

i zabranie drzwi wejściowych.

Uziębło Janina, ul. św. Rocha 27, zameldowała w policji, że w dniu 14 b. m. współwłaścicielki tego domu Sosińska, Janina Organowa, Sosnowska Władysława, Holińska Antonina i Szangarska z krzykiem wtargnęły do jej mieszkania.

Celem tego „ataku" było żądanie natychmiastowego wyprowadzenia się meldującej z mieszkania.

Niestety, Uziębło nie była w stanie uczynić zadość żądaniom współwłaścicielek, co im otwarcie oświadczyła.

Wobec nieoczekiwanego obrotu sprawy, rozgoryczone niewiasty zemściły się w ten sposób, że z mieszkania upartej lokatorki wyjęły i zabrały drzwi.

— **Odnaleziono weksle i pieniądze.** Świtoński Leon, zam. przy ul. Jodłowej nr. 20, zameldował w policji, że z szafy garderobianej skradziono mu 760 zł. i weksle na sumę 500 zł. Po przeprowadzeniu dochodzenia pieniądze odnaleziono, jak również i weksle u niejakiego Kulika Edwarda, który został zatrzymany

Porzucone dziecko

zmarło po przywiezieniu do komisarjatu.

Dnia 12 b. m. o godz. 8-ej rano w korytarzu domu nr. 8 przy ul. św. Barbary zostało porzucone dziecko w wieku około 2-ch miesięcy. Sprawcę porzucenia dziecka zatrzymano bezpośrednio po czynie.

Sprawcą tym okazał się Garus Józef, zam. przy ul. Twardej nr. 17 na Ostatnim Groszu.

Dziecko było chore i po upływie pół godziny od chwili sprowadzenia Garusa do komisarjatu zmarło.

Garus tłumaczy się, że dziecko zabrał od swej kuzynki Ewy Szczepańskiej ze wsi Szałków, pow. Maków Mazowiecki, i przyniósł je do swej matki na wychowanie, a ponieważ matka dziecka nie chciała przyjąć, przeto usiłował je porzucić przed drzwiami swej kuzynki.

— **Do odebrania.** W III Komisarjacie P. P. znajduje się do odebrania znaleziona obrączka złota.

— **Kradzież biżuterji.** Z mieszkania Gold Laji w Przyrowie skradziono różną biżuterję, wart. 870 zł. oraz 100 zł. gotówką.

KINO „EDEN"
I ALEJA 12.
W niedzielę i dni następnych!
Tajemnice wywiadu — odsłania wielki film szpiegowski
F. 13.
albo
ESKADRA JUNAKÓW
w roli kobiety szpiega - demoniczna
GINA MANES
w roli kapitana lotnika
GASTON MODOT
Treść na tle głośnej afery szpiegowskiej w Rumunji.
UWAGA: W niedzielę 16 o godz. 12.30 w poł. ostatni pokaz słynnego polskiego filmu
Pieśniarz Warszawy
Dla młodzieży dozwolone. — Wejście 50 groszy.

SZEŚĆ GODZIN ŻYCIA z **Johnem BOLESEM** i **Warnerem BAXTEREM** oraz **ROMANS SEKRETARKI** dziś w „Atlanticu"

OSTATNIE WIADOMOŚCI

O drogę wyjścia

Genewa, 15.9. — Zgodne i solidarne wystąpienie Francji, Anglji i Włoch przeciwko inicjatywie polskiej, jeszcze bardziej zaostrzyło sytuację w Genewie. — Jest rzeczą znamienną, że nawet te 16 państw, które popierają tezę polską o uniwersalizacji traktatu mniejszościowego, nie solidaryzują się z gestem wczorajszym.

Na temat drogi wyjścia z wytworzonej obecnie trudnej sytuacji konferował min. angielski Simon z min. Beckiem na śniadaniu poufnem. Mówi się szeptem o utworzeniu jakiejś komisji badań, w celu znalezienia kompromisu, ale są to raczej wolne domysły, którym ton komentarzy francuskich odbiera podstawy wiarygodności.

Atak na bagnety

GROŹNY STRAJK W AMERYCE.

Nowy Jork, 15.9. — Zaburzenia w Rhode Island osłabły, natomiast donoszą o rozruchach w Burlington (północna Karolina), gdzie straż narodowa zmuszona była atakiem na bagnety i przy pomocy bomb łzawiących odeprzeć atak kilkuset strajkujących, którzy usiłowali przeszkodzić otwarciu przędzalni. 5 osób odniosło rany od bagnetów. 4-ch strajkujących aresztowano.

Krąży pogłoska, że koła rządowe badają projekt zarządzenia, dotyczącego powszechnej redukcji czasu pracy w zakładach przemysłowych bez zmniejszenia zarobków.

WŚRÓD DRUTÓW KOLCZASTYCH.

Nowy Jork, 15.9. — Ubiegła noc w Woonsocket i Central Falls minęła spokojnie. Ulice, prowadzące do fabryk, zamknięte były zagrodami z drutów kolczastych. Wiele sklepów zostało całkowicie ograbionych. Na ulicach w wielu miejscach spotkać można wywrócone i zniszczone samochody ciężarowe. Policja aresztowała 40-tu uczestników grabieży. W mieście Aragon w stanie Georgia musiano zawezwać wojsko.

Włodarkiewicz leci!

Inni lotnicy przybyli już do Warszawy.

Warszawa, 15.9. — Prawdziwą sensacją jest wiadomość o dalszym udziale Włodarkiewicza w zawodach lotniczych. Wczoraj lądował on przymusowo pod Tarnowem i miał się wycofać z lotu, zdołał jednak naprawić maszynę i dziś wystartował do Lwowa, gdzie przybył dziś o godz. 11 m. 9 rano, poczem odleciał do Wilna i Warszawy.

Z pozostałych poza Warszawą 5-ciu lotników innych: Franck przyleciał z Wilna do Warszawy dziś o godz. 7 m. 53, Juncke o godz. 10 m. 28, Dudziński zaś i Balcer wystartowali razem ze Lwowa o godz. 10 m. 58, ale Balcer musiał zaraz ponownie lądować i pod Siecieochowicami reparuje motor.

Macpherson ostatecznie wycofał się z lotu.

Kronika sportowa

Dziś, w niedzielę, o godz. 16-ej na boisku miejskiem na Zawodziu grają w piłkę nożną „Częstochówka" — „Turyści" o mistrz. kl. „A" pierwszej rundy jesiennej na rok 1935.

Po ukończeniu mistrzostw na rok 1934, podczas których poziom gry u tychże zespołów był mniej więcej wyrównany, obecnie niemal wszyskie zespoły A klasowe grały z powodzeniem z daleko lepszemi drużynami, że przypomnimy tylko zawody Częstochówki z Garbarnią (0:1). Również należy wziąść pod uwagę, że wszystkie kluby, a szczególnie A-klasowe od dwu tygodni są trenowane przez znanego i reprezentacyjnego gracza Polski p. Kossoka, a dochodząca do tego konieczność zdobycia dwu pierwszych punktów stanowi dla sympatyków piłki czynnik interesujący.

Nowe rekordy kolarskie. Na onegdajszych zawodach kolarskich na Dynasach ustalono szereg nowych rekordów Polski. W biegach za prowadzeniem motoru Stahl pobił wszystkie rekordy Polski na dystansach od 5 do 25 klm. Lista nowych rekordów jest następująca: 5 klm. — 4:10 sek., 10 klm. — 8:12,8 sek., 15 klm. — 12:14,4 sek., 20 klm. — 16:16,8 sekund, 25 klm. — 20:15,4 sek. W biegu amerykańskim parami na 50 klm. zwyciężyła para Feige — Bryszke — 32 pkt. przed parą Dzięcioł — Włodarczyk — 24 pkt.

Jesienna wiosna

Obok jesieni mamy drugą wiosnę. Prasa notuje przypadki powtórnego zakwitania jabłoni, truskawek, akacji, a obecnie nadchodzą wiadomości z różnych stron kraju o powtórnem zakwitaniu wiśni. I rzecz szczególna, bo nie dzieje się to w jakimś jednym ogródku i nie zakwita tylko jedna wiśnia, ale — jak np. w powiecie łukowskim na Lubelszczyźnie — zakwitły wiśnie i jabłonie wprost masowo we wszystkich niemal wsiach.

Przedziwnie wygląda taki ogródek, gdzie na pustej już grządce kwitną truskawki, a kwiaty jabłoni patrzą ze zdumieniem na zwisające ciężkie owoce gruszy.

W Gnieźnie na Winiarach zakwitła cała grządka truskawek. W ogródku p. Józefa Wolnika, st. magazyniera P. K. P. w Słotwinie, kwitną jabłonie.

Wspaniała pogoda o łagodnym nasileniu temperatury czyni obraz wiosny kompletnym zwłaszcza nad morzem, gdzie po silnych chłodach i ulewach nastąpił zdaje się okres pogody stałej już i pięknej na dłużej.

Należy tu jeszcze wspomnieć, że przed kilku dniami zakwitły wrzosy, a więc jeden z późnych kwiatów jesieni.

Ofiary na powodzan w Małopolsce.

Związek Zawodowy Farmaceutów pracown. R. P. Oddz. częstochowski zł. 104,57, Dzierzbicka zł. 5, Włod. Szmerdt — 1 paczkę z ubraniem i obuwiem.

Konsumenci!!!...

Żądajcie wszędzie tylko: mleka w butelkach, śmietanki, kefiru, mleka yoghurt'a, masła i t. p. Zakładów Mleczarskich **„AGRON"** w Częstochowie, ul. Gen. Dąbkowskiego 8/10, tel. 14-29. Przetwory mleczne pochodzące z tych Zakładów wyrabiane są z mleka od krów zdrowych, z obór czystych, zbadanych i będących pod stałym nadzorem Pow. Lek. Weter. D-ra **B. Augustyńskiego.**

Na dowód zamieszczamy poniżej odpis zaświadczenia w dosłownem brzmieniu:

ZAŚWIADCZENIE.

Niniejszem zaświadczam, iż mleko dostarczane do Zakł. Mleczarskiego „Agron" w Częstochowie, pochodzi od krów zdrowych, badanych przezemnie, z obór czystych, będących pod stałym moim nadzorem, jak również i mleczarnia, w której przeróbka mleka odbywa się we wzorowej czystości, w myśl Rozp. Ministr. z dn. 24.III.33 r. Dz. U. R. P. Nr. 19 poz. 128.

Starostwo Powiatowe Częstochowskie
Pow. Lek. Wet.
Br. Augustyński.

Częstochowa 8.VIII.34 r.

Przetwory „Agron" do nabycia we wszystkich większych sklepach nabiałowych i spożywczo-kolonjalnych.

KINO „LUNA"
DRUGI WIELKI SZLAGIER JESIENNEGO SEZONU!
N. SHEARER i R. MONTGOMERY
TWE USTA KŁAMIĄ
to film, który walczy o prawo do życia, do miłości, do radości, do śmiechu!
Początek w dnie powsz. o godz. 5.30 po poł. przedśw. niedziele i święta o godz. 3.30 p. p. | Południówka w niedziele o 12.30 **CSIBI** Wszystkie miejsca 40 groszy.

W niedzielę 7 października r. b. III Zakon parafji św. Zygmunta organizuje pielgrzymkę do Gidel, przejeżdżając przez św. Annę, jednocześnie odwiedzając klasztor św. Anny. Przejazd autobusami miejskiemi. Zapisy i informacje w kancelarji dozoru kościelnego u p. Iwańskiego.

Połączenie uzyskasz z całym światem przez odbiornik
„ELEKTRIT".
3 zakresy fal.
100 wyskalowanych stacji.
Wyłączna sprzedaż w f.
„ELEKTRA"
Częstochowa, Aleja 36 tel. 14.62

WIELKA BEZPŁATNA PREMJA!!!

Uwzględniając życzenia licznej naszej klijenteli, przedłużyliśmy do dnia 23 września 1934 r. termin, do którego należy zakupić u nas jeden z niżej wymienionych kompletów, aby skorzystać z naszych bezpłatnych premij. Premje te są następ.: 5 ubrań męskich z wełn. kortu, ładnie uszyte, 3 płaszcze damskie z natn. wełn. materj., 5 chustek zimowych dużych do odziania i 5 tuz. reczn. kapel.

TYLKO ZA ZŁ. 11.60

4 m. materjału najnowsz. w ładne desenie na suknię damską, 1 chustkę jesienną lub zimową w ładne kolorowe kraty jasne lub ciemne, 1 parę pantofli damskich (podać rozmiar obuwia), 1 pullower damski wełn., 1 koszulę damską madapolam. z jedw. wstawieniem toledo, 1 parę reform trykotowych, 1 parę pończoch jedw. i 3 chusteczki damskie batyst. z jedw. mereżką.

TYLKO ZA ZŁ. 12.50.

3m. materjału na ubranie męskie lub na palto damskie, najn. desenie obecnego sezonu, pełnej podwójnej szer. 140 cm., 1 koszulę męską lub damską, 1 parę kalesonów w dobrym gatunku lub 2 pary reform trykotowych, 2 pary skarpetek nicianych lub 1 parę pończoch jedw., 3 chusteczki męskie do nosa z ładnym kolor. szlakiem lub 5 chusteczek damskich batystowych z jedwabną mereżką.

TYLKO ZA ZŁ. 17.—

4 m. materj. najnowsz. w ładne desenie na letnią suknię damską, 5 i pół m. płótna białego na bieliznę lub na pościel, 5 m. flaneli kolorowej miękkiej i puszystej na piżamy i szlafroki lub w różnokolorowe prążki na bieliznę wszelk. rodzaju w dobrym gatunku, 5 m. firanek kanwowych do okien w najładn. desenie żakardowe i 8 m. ręcznikowego czysto-białego w kostkę w dobrym gatunku.

Wymienione komplety wysyłamy za zaliczeniem pocztowem na listowne zamówienie. Płaci się przy odbiorze towaru na poczcie. BEZ RYZYKA. Jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i NATYCHMIAST zwracamy pieniądze. Zamówienia należy adresować tylko:

FIRMA „ŁÓDZKO - BIELSKA TKANINA",
Łódź, ul. św. Andrzeja Nr. 7/25.

UWAGA. Dnia 30 września 1934 r. ogłosimy listę osób, które otrzymały premje.

TANIO pokój z kuchnią do wynajęcia. Pułaskiego nr. 41.

POTRZEBNA uczennica do fryzjera damskiego, Aleja nr. 32.

KUPIĘ domek 2 lub 3-izbowy z ogrodem, w okolicach Jasnej Góry i poczty. Wiadomość III Aleja 61 III-cie piętro, Kowalski.

SPRZEDAM plac przy ul. Piastowskiej nr. 117, oraz parcele na Zaciszu po 60 gr. za metr kw. Zgłoszenia ul. Hoene-Wrońskiego nr. 42. 2625

POSZUKUJĘ konwersacji francuskiej, niemieckiej wzamian za polską. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Konwersacja". 2638

POSZUKUJE SIĘ 2 pokoi z kuchnią i wygodami w śródmieściu. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Solidny lokator". 2632

UNIEWAŻNIAM wszelkie weksle z mego wystawienia i z mojem żyrem, za które płacić nie będę, nie mieszkając obecnie z mężem Stanisławem, a któremu weksle te podpisywałam. — Anna Milde.

ZA DŁUGI męża swego Florjana Adamusa, nie odpowiadam. — Zofja Adamus

POTRZEBNA panienka intel. do 3-ga dzieci Aleja Wolności 7.

NAWÓZ krowi kupię III-cia Aleja nr 52.

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z kuchnią, słoneczne, z wygodami, z balkonem, I-e piętro, w okolicy dworca kolejowego. — Wiadomość „Renoma", II Aleja 21.

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na imię Marja Mielczarek. 2620

DOM parterowy, nowy, z wszelkiemi wygodami i ogrodem, do sprzedania, ul. Górna nr. 21. 2653

DWA POKOJE i trzy pokoje z kuchnią i z wygodami do wynajęcia, Al. Wolności 32.

KUPNO i SPRZEDAŻ domy nowe dochodowe w cenie 40,000 zł. 60,000 zł., 100,000 zł., 150,000 zł., dom 80 ubikacji dochód roczny 12,000 zł., cena 60,000 zł., dom 18 ubikacji, cena 9,000 zł. i dwa domki nowe z ogródkami w cenie 7,000 i 8,000 zł., oraz majątki ziemskie, gospodarstwa rolne, place pod budowę domów i fabryk w różnych kierunkach Częstochowy poleca M. Golczyk, Racławicka 5.

POTRZEBNY chłopak do koni, Handlowa nr. 16, Walczak.

SKLEP spożywczy, istniejący 16 lat, do dziś dobrze prosperujący, z powodu śmierci, do sprzedania, ul Dąbrowskiego nr. 59, sklep. 1811

SKLEP wraz z mieszkaniem do wynajęcia, ul. śl. Barbary nr 46 Wiadomość na miejscu. 1792

ZGUBIONO kartę rzemieślniczą wydaną przez Starostwo Częst. na imię Abram Herszlikowicz. 2654

JABŁKA na wino, galaretkę i marmeladę sprzedam III-a Aleja nr. 52.

MEBLE NOWOCZESNE naprawdę ładne, dobre i tanie tylko w firmie **Adam Gilński, Aleja 12.**

Tabela wygranych
Loterji Państwowej

(Nieurzędowa).

W dziesiątym dniu ciągnienia 4-ej klasy 30-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

5.000 zł. na Nr. 126021.

Po 2,000 zł. na Nr. 1709 10659 14235 17418 101234 104551 107289 114487 114746 127946 144763 151349 159860 161951.

Po 1.000 zł. na Nr. 15524 15563 26085 21443 33238 34235 35342 37634 53380 54141 54184 55588 63110 63990 67248 68801 73904 80808 83380 92541 94933 96793 101061 101730 105842 110810 114005 117006 120005 124860 139717 144585 145660 152738 158629 161228 161690 164434 165948 169154.

Po 200 zł. na N-ry:

242 378 480 627 786 848 88 1085 110 93 281 82 366 475 632 722 938 85 2029 320 88 782 805 63 900 3127 529 895 920 80 4023 49 162 241 407 521 62 710 5000 106 51 89 262 499 815 902 12 58 6220 427 49 52 526 665 90 743 87 804 46 65 966 91 7076 467 467 561 628 702 53 928 8000 26 234 76 412 536 44 93 98 782 963 9089 96 147 87 77 82 89 215 370 71 414 39 508 12 633 769 90 910 15 10088 196 219 24 305 31 738 802 983 11327 69 507 62 86 677 721 12025 131 474 688 93 722 93 846 55 905 13013 122 63 309 42 400 708 14058 80 331 478 86 557 64 685 15038 75 179 93 379 91 469 98 507 917 16042 95 128 42 335 408 883 936 57 63 17019 495 673 723 895 907 12 18101 55 360 85 96 424 62 654 75 94 894 928 19006 85 181 94 236 78 346 406 30 643 726 87 970 20118 60 212 25 66 76 358 404 521 39 688 829 21174 210 57 78 88 369 542 98 658 80 744 22157 242 71 309 846 943 23065 131 43 202 452 98 737 41 877 24134 80 225 470 599 791 892 936 56 25026 222 25 94 318 91 576 624 706 43 82 89 819 26012 67 119 229 511 58 659 852 926 27153 60 76 303 624 70 28003 99 260 459 576 651 92 716 64 99 29025 146 47 261 335 625 731 76 916 45 48 30002 258 313 78 95 580 647 81 751 948 53 31143 65 216 370 420 612 78 713 969 32268 309 407 84 546 728 33448 89 545 600 61 783 86 918 58 34009 230 397 526 60 624 994 35008 26 28 338 421 819 79 914 68 36183 91 308 34 50 64 556 80 632 51 760 908 37042 181 208 315 47 95 440 602 06 38 714 922.

38071 140 97 239 61 99 309 81 562 637 93 799 900 39060 65 97 101 262 363 446 527 56 60 624 987 91 94 40063 127 75 218 90 318 521 27 88 90 627 752 826 34 41 63 41021 98 523 42354 508 792 816 43 43142 264 301 423 632 97 943 44145 53 328 402 57 573 627 723 45015 308 624 27 52 748 977 46045 259 82 358 418 23 42 98 575 93 782 859 948 47011 54 287 597 857 88 094 30 93 48119 206 07 40 80 359 803 30 910 49136 418 48 613 761 822 26 917 19 50357 825 91 979 51368 426 80 606 95 772 75 865 930 52046 50 59 70 339 95 464 673 739 840 902 53230 80 99 304 24 72 406 98 589 54056 71 207 09 87 371 83 428 37 553 712 54 72 55235 323 524 609 56007 89 114 64 259 68 85 393 94 440 635 746 57001 06 190 257 327 427 542 835 77 58227 31 359 421 81 507 629 47 956 75 59070 123 478 537 644 85 765 817 967 60016 52 220 49 93 466 529 724 834 960 72 61073 130 71 271 321 407 510 721 822 62273 96 437 510 27 603 96 833 63397 611 40 730 958 64180 471 76 551 77 620 27 841 995 65061 190 209 51 96 482 512 33 84 729 76 880 917 66007 93 309 96 463 515 61 64 854 92 991 67012 37 122 302 405 46 608 787 91 999 68124 204 73 305 16 49 419 604 81 88 945 73 90 69008 44 119 205 63 321 449 68 504 701 941 84 70200 311 425 40 61 532 664 706 847 910 20 71039 77 471 72070 117 19 52 232 974 96 73067 214 47 385 95 99 644 754 58 72 876 927 68 97 74181 208 70 346 53 635 76 843 44 71 909 60 75018 237 66 363 79 588 766 809 41 90 960 72.

76014 66 117 33 270 345 54 541 69 645 85 97 785 962 77235 320 548 659 720 90 966 78113 55 272 345 519 86 935 48 85 79087 225 45 337 47 880 900 80297 513 604 786 802 932 81153 88 283 319 77 405 514 609 885 82048 196 372 403 11 93 558 60 603 783 83196 507 648 83 758 827 62 96 84149 340 77 472 551 95 845 85066 227 322 32 421 507 32 54 882 907 86062 204 3 341 63 438 601 66 87136 303 46 62 536 618 87 88178 234 373 421 516 681 89192 246 481 616 44 69 822 963 90042 141 71 218 2 8 64 81 359 442 48 939 91445 765 806 75 996 92193 96 258 323 663 67 788 880 974 93094 340 573 603 94079 143 89 220 338 400 657 81 754 95137 55 97 225 40 396 468 513 34 65 678 79 996 96129 327 424 52 539 635 721 27 93 874 960 97135 279 309 59 89 694 841 98008 143 251 391 537 56 714 802 45 947 99057 77 150 68 227 361 432 512 740 859 66 984 100035 157 414 68 987 88 101167 203 326 64 611 35 97 717 23 44 102163 286 443 80 98 576 84 92 636 745 61 806 103035 200 313 73 542 604 793 921 16 51 104240 323 59 95 436 573 792 834 105034 101 235 505 865 106311 35 409 43 586 685 744 872 986 107014 61 176 90 254 314 520 94 616 30 998 108402 09 553 658 792 857 69 992 109204 46 360 636 860 62 964 110185 219 89 433 35 50 543 881 982 111003 158 70 305 593 770 825 89 935 55 112073 141 205 307 428 515 642 48 90 962 113126 45 77 216 28 338 448 572 89 633 721 900 11 20.

114012 14 376 419 501 23 30 54 684 796 98 803 7 54 69 83 938 98 115039 100 227 385 508 73 616 45 845 939 116026 318 458 502 48 64 619 68 703 833 75 950 58 73 117102 4 364 49 67 904 26 44 49 76 118106 35 431 66 515 93 613 27 52 954 119094 214 41 94 614 95 823 120090 124 308 21 84 426 585 616 1211 59 76 256 95 342 459 60 573 82 600 25 34 781 897 122259 484 507 38 615 782 927 84 123023 94 51 73 134 287 447 614 50 801 946 124154 361 732 46 832 64 924 36 58 125019 26 66 80 183 281 331 46 566 671 769 820 43 67 126023 134 47 75 270 483 572 93 764 91 811 904 5 89 127039 104 268 349 401 10 502 686 834 71 915 74 128021 208 58 329 417 684 96 733 874 925 40 129182 342 637 98 766 863 99 963 130041 44 131 52 80 211 343 516 654 792 803 8 80 131005 95 180 261 344 493 560 866 967 99 132004 161 413 90 94 505 890 133043 114 41 54 202 344 412 509 53 76 608 42 88 728 906 134295 617 750 857 81 85 934 135028 89 220 32 300 502 754 66 803 85 136095 141 299 405 523 27 676 775 81 99 882 934 42 137013 29 47 108 80 302 46 68 438 874 80 750 924 138027 52 181 205 45 335 489 546 643 76 795 962 139030 430 49 51 609 36 736 53 948 88 140012 61 99 258 61 319 492 525 76 750 69 79 820 915 141004 39 167 81 249 84 371 77 402 15 42 520 72 906 16 142107 29 32 85 253 355 641 50 99 849 84 91 907 143241 343 511 19 689 144093 183 212 251 145053 64 75 109 17 99 455 595 617 77 793 818 49 5 146047 165 313 426 562 605 81 747 914 49 60 147009 58 196 518 614 34 148060 158 271 453 603 62 753 85 149052 93 141 208 78 313 415 40 591 618 745 910 150061 125 266 395 538 78 925 35 151007 60 204 52 83 315 711 87.

152043 66 385 538 90 712 20 80 947 69 87 153025 141 254 67 330 44 555 74 723 967 154028 94 256 86 318 462 784 929 70 155076 175 316 70 471 554 715 856 156042 71 97 178 203 379 415 35 658 752 65 157125 77 247 331 95 514 593 654 731 845 158131 255 410 82 852 975 159013 155 381 678 803 947 160040 303 75 86 494 519 26 638 161072 113 38 61 78 99 241 53 66 325 494 531 55 705 898 901 162481 622 761 63 71 996 163150 271 308 482 596 164003 34 120 98 236 49 50 64 93 638 49 950 165440 609 76 166172 313 481 89 768 872 88 167109 448 95 523 611 26 68 98 708 37 902 17 23 168172 286 585 614 29 866 169023 139 274 320 554 660 715 99 861.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 200 złotych na N-ry:

252 746 1061 124 741 86 2355 3309 451 61 521 893 4327 440 713 5488 721 978 6398 415 36 53 7196 298 527 657 787 846 970 8083 274 414 521 609 52 842 995 96 9384 10080 340 86 564 771 818 11080 329 56 675 730 12148 311 36 72 521 58 739 13143 560 817 14011 773 829 73 15413 17 571 640 58 713 16233 618 23 863 17215 349 473 555 62 654 864 75 18094 390 674 726 19417 20443 893 969 21061 371 634 830 22216 84 343 23563 772 807 24324 441 645 25165 282 374 464 860 26298 826 27685 707 939 28076 778 29162 569 743 47 803 30509 68 689 756 93 944 31004 148 96 374 904 32165 285 338 474 79 618 33147 387 504 776 855 60 34118 91 232 342 686 887 35205 15 49 569 623 24 872 36232 620 843 37012 488 501 39 934.

38011 216 51 359 459 794 39306 596 848 945 40007 348 491 539 637 54 999 41222 66 483 42182 327 842 43066 90 328 445 594 611 903 44236 559 45106 656 46585 698 797 881 47275 300 635 36 61 924 48205 35 424 937 49268 737 887 918 50093 100 635 930 51654 823 52549 759 80 53374 86 403 567 834 928 54483 502 620 770 55199 409 528 812 975 56425 77 683 977 57058 337 812 958 58107 343 709 801 809 932 59168 207 52 87 608 702 882 60108 588 94 781 94 911 61039 313 440 796 62436 683 957 63321 828 74 64282 626 760 925 55 65141 69 261 78 83 689 818 66376 67318 697 832 68003 317 785 861 6904 101 26 73 222 598 735 87 89 70268 389 922 71285 882 935 72806 26 932 73334 439 717 88 74016 138 968 75339 408 521 55.

76067 510 618 77165 512 762 880 78237 398 532 842 79011 274 505 879 80338 523 725 78 81195 200 506 8222 468 80 683 83077 646 950 84016 294 485 85018 54 178 483 905 86321 32 498 838 65 87239 55 304 96 609 972 88486 890 906 89469 830 906 90376 523 697 91063 190 247 86 840 69 82281 563 96 819 93160 486 574 99 752 962 94148 55 544 95125 30 229 388 96130 353 543 603 711 72 97085 156 239 371 690 785 950 55 98238 468 572 747 979 99052 126 244 644 785 100060 118 42 206 416 101059 449 927 102070 83 140 88 249 793 940 81 103366 532 78 896 940 104217 469 536 839 88 105083 106088 174 91 393 621 97 7107042 223 55 459 897 929 108173 241 69 347 61 421 579 817 109048 280 498 110097 182 214 419 24 531 663 67 756 111462 665 68 982 112213 34 420 729 113336 45 678 798 836.

114082 592 904 115191 403 73 796 116024 178 81 228 587 615 738 862 949 117058 515 686 118225 69 86 642 724 29 49 119054 112 267 378 904 120040 404 572 919 121167 906 65 122107 333 55 697 990 124872 917 64 125061 108 511 659 63 126203 64 648 771 832 941 127249 305 675 759 873 128193 766 876 129021 143 536 82 662 720 931 130045 369 769 860 131162 440 798 132092 143 828 133093 268 411 659 134076 349 71 797 986 135233 58 508 32 136813 137260 477 567 769 807 75 998 138248 755 89 884 139157 73 208 63 408 770 140290 365 401 814 993 141721 818 81 142085 143405 634 80 82 765 835 925 144442 699 972 145400 622 895 964 146115 16 47 409 552 789 147636 938 69 99 148013 100 99 709 32 882 149013 308 17 595 308 17 595 646 878 150090 114 31 239 83 151311 34 522 62 712 85 871.

152172 366 689 94 153183 350 89 423 606 67 154142 66 236 669 765 808 919 81 155306 99 721 81 977 156152 573 936 48 157161 757 158008 378 606 57 894 159170 262 411 668 738 946 160103 388 408 87 711 161644 776 162049 276 592 935 90 163828 83 164316 85 577 797 854 165018 65 290 581 701 33 53 877 166089 113 333 763 167030 33 587 168887 952 169826 901.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

50,000 zł. na Nr. 50272.
15,000 zł. na Nr. 83917.
5,000 zł. na Nr. 138321.

Po 2,000 zł. na N-ry: 3999 53870 70593 71186 107111 113956 117572 118556 127658 139821 143116 145625 149486.

Po 1,000 zł. na N-ry: 5875 11312 15948 17341 19320 27660 29269 33497 35767 47184 47559 49235 52691 53393 57826 65799 69809 70616 70977 71582 73630 75764 77691 88816 90304 90740 92867 92968 96898 98304 103495 121868 128604 134862 146624 147231 151136 156189 156798 157500 164457 165149 165690.

Po 200 złotych na N-ry:

67 491 762 899 946 1284 354 884 2523 629 810 20 38 50 934 3082 246 446 776 4039 107 560 754 5254 426 505 639 6131 363 576 7291 442 751 908 8759 901 925 9034 60 122 990 10034 35 264 545 681 11055 78 159 544 12113 234 552 653 931 44 13157 274 486 751 14002 31 15303 879 16044 87 335 723 88 879 17125 343 76 415 755 879 18307 550 663 733 808 19013 388 748 89 906 20326 59 474 750 821 905 21050 491 610 22152 84 332 56 425 688 945 23021 567 717 24066 169 484 90 561 89 25361 453 604 714 49 888 26003 107 264 73 741 599 665 27105 336 91 691 799 964 28472 629 709 29041 582 667 712 849 30090 341 486 632 760 976 31079 271 305 550 32355 33291 375 85 670 728 29 909 45 34471 700 928 35009 284 464 539 36185 543 931 37055 84 111 45 318 94 545 954.

38495 684 737 899 39051 619 718 40213 782 890 997 41125 304 559 907 60 42333 516 61 43139 226 399 952 44259 33 4 537 666 804 74 45091 105 17 27 646 730 884 46229 495 657 87 874 47142 461 606 13 905 48320 403 65 88 707 49099 163 75 473 99 844 921 51 64 50083 222 622 51352 747 52410 561 612 65 725 53009 388 627 797 54068 112 240 418 564 663 878 55028 112 259 350 56149 57 453 88 718 53 803 920 98 57403 87 58144 381 418 863 78 59047 265 362 803 60027 473 554 708 30 61275 493 564 678 806 69 62069 245 863 940 63393 878 926 64385 419 900 65100 758 66004 44 182 334 517 871 67036 151 785 68070 98 118 57 529 69012 62 67 227 327 81 562 787 987 70806 71023 187 505 896 950 72265 331 545 73053 141 258 785 936 74401 75348 886 963.

76004 77159 264 600 856 70 78669 748 831 65 930 79209 571 75 688 907 16 80610 96 841 81823 90 82373 870 926 83146 294 402 08 734 889 84038 120 237 48 52 467 93 85574 606 838 986 86693 750 87250 987 88055 128 259 427 772 89007 316 35 89 447 921 90234 463 603 887 929 69 80 91115 725 92409 86 894 986 93006 757 94173 568 89 658 79 775 931 95286 414 77 615 931 96069 331 47 628 800 969 97022 77 697 99001 91 261 447 693 869 100194 251 397 423 749 76 82 10186 409 518 71 786 858 900 55 102027 516 103004 594 848 950 104130 507 837 902 93 105036 91 116 240 416 562 106119 334 74 476 107104 784 950 108144 325 53 444 690 750 882 109769 910 41 110135 55 299 461 642 80 111344 802 112245 705 40 861 1132023 36 116 226 35 727 41 44 803.

114853 65 115250 367 95 116337 117103 832 551 69 676 870 965 118435 809 119187 45 593 555 622 853 120014 44 937 121247 838 50 122033 491 626 716 41 123005 174 225 413 124096 137 95 232 555 606 38 767 125180 623 126414 34 523 684 88 92 707 801 127357 74 545 902 128012 80 167 315 986 129223 75 301 30 593 896 130037 38 123 334 428 68 597 618 50 889 977 131542 914 132603 945 133171 255 364 134485 701 43 90 930 135279 316 54 57 499 520 618 762 65 87 136242 532 765 88 862 982 137111 576 677 908 97 138031 63 760 139003 34 140016 113 279 355 909 141199 616 77 954 152071 313 697 880 143000 100 262 382 664 73 822 66 144485 709 145468 682 95 839 46 951 146059 128 430 646 779 852 147273 148093 212 368 897 987 149050 79 490 624 725 35 52 150631 151004 83 228 554 725 877 984.

152006 18 163 592 968 153028 44 203 397 785 867 154338 429 52 810 39 61 155015 55 104 91 335 810 89 156262 529 656 876 927 157139 476 977 158173 85 257 303 60 782 868 984 159027 215 76 440 631 74 836 160000 196 240 789 960 161093 120 527 716 20 816 43 964 162120 385 613 731 163495 660 755 164068 93 361 592 668 753 165147 54 300 492 593 754 166477 602 87 879 167062 23 984 168482 169102 66 306 515 849 999.

Kolektura Antoniego Egera w Częstochowie wypłaca wszelkie wygrane. Urzędowa tabela ciągnienia na miejscu bezpłatnie do przejrzenia.

ROZJAŚNIA i nadaje naturalny kolor blond włosów tylko ESENCJA RUMIANKOWA „ORION" Sprzedaż w składach aptecznych i perfumerjach.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany dla jednej lub dwóch osób, tamże stancja dla uczniów, Wilsona 32 m. 12.

OGRÓD z mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia od 1 października przy ul. Sobieskiego nr. 38. Wiad. ul. Narutowicza nr. 1, Związek Ziemian.

POSZUKUJĘ pokoju przy inteligentnej rodzinie dla starszej pani. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Pani".

DO WYNAJĘCIA przy Alei Wolności 2, 3, 4-ro pokojowe mieszkanie na I-em piętrze, słoneczne, z wygodami i z ogródkiem. Właściciel, ul. Waszyngtona nr. 24.

SPRZEDAM lub wydzierżawię ładny dom 4 pokoje z ogrodem, Lisiniec, ul. Kruszwicka nr. 2/4. 2592

DZIAŁKI BUDOWLANE pięknie na południowym stoku położone przy ul. Chłopickiego i Skrzyneckiego. Zgłoszenia ul. Chłopickiego 108

KUPUJCIE znormalizowane zeszyty szkolne wyrobu Tomasza Nagłowskiego i S-ki. 2141

AKUSZERKA Jakubowska z długoletnią praktyką w klinikach położniczych, III-a Aleja nr. 49, przyjmuje zamówienia, udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa. 1211

WAPNO lasowane sprzedaje tanio z dostawą i bez, ul Złota 46, A. Markowski.

NADESZŁY nowe wełny do robót ręcznych wyrobu „Trójkąt w Kole" Allarta i innych. Sprzedaż detaliczna. Ceny fabryczne. Wytwórnia Trykotaży A. Warszawski, Aleja 6.

SKLEP spożywczy z mieszkaniem do sprzedania, ul Warszawska nr. 99.

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Dyr. Warszawską P. K. P. na imię Barbary Koral. 2600

CENTRUM pokój umeblowany łazienka, telefon, z wykwintnem utrzymaniem dla zamożnego pana lub pani. II Aleja 24 m. 3.

PLATFORMA biurko z żaluzją, szwedzki odkurzacz „Elektrolux" z armaturą do czyszczenia koni w najlepszym stanie, pompa tłoczącoossąca. Meble do stołowego pokoju zupełnie nowe, w czarnym kolorze, wszystko okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość ul. Piłsudskiego 13/15, u dozorcy.

AKUSZERKA M. Kolańczyk udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa ul. Piłsudskiego nr. 13/15, naprzeciw dworca kolejowego. 2393

WSZELKIE druki, afisze, klepsydry, zaproszenia, bilety wizytowe tanio i prędko w drukarni F. D. Wilkoszewskiego, w Częstochowie, Aleja nr. 52, telefon r. 22-45.

ULE sprzedam tanio, ul. Focha nr. 71. 2618

WSZYSCY kupują materjały piśmienne i pomoce szkolne w SKLEPIE „GONCA" w Częstochowie, Aleja nr. 26, telefon nr. 20-50.

MOTOCYKL 350 cent.³ do sprzedania ul. Mała nr. 13, Żyła.

WAPNO STARE oraz treger 16 × 3,60 do sprzedania. Wiadomość Mostowa 11, gospodarz.

TAKSÓWKA 6-cio osobowa, zarejestrowana do sprzedania Wiadomość ul. Dąbrowskiego nr. 26. 2637

SZKOŁA TAŃCÓW baletm. K. KOSTECKIEGO w lokalu własnym: ul. Waszyngtona 6. Przyjmuje zapisy na kursy I-II-III Mazura lekcje oddzielne codz. od 10 r. do 9 wiecz. Opłata za lekcje przystępna. Nowości sezonu. UWAGA! Lekcje praktyczne, w Niedziele i święta od g. 7 w. Wtorki, Czwartki od 8 w.

ZAKŁAD fryzjerski lub lokal przystosowany na zakład sprzedam zaraz. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Zakład". 2644

PANIE lub panów przyjmę na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem. Cena przystępna II-go Aleja nr. 40 m. 22. 2616

DOŚWIADCZONY z kilkunastoletnią praktyką pedagog udziela lekcyj w zakresie szkoły powszechnej i młodszych klas gimnazjum. Cena przystępna. Aleja Wolności nr. 28 m. 5.

MĘŻCZYZNA starszy przyjmie pracę dozorcy za kaucją, na miejscu lub na wyjazd. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Kaucja". 2615

CHŁOPCY do praktyki ślusarskiej potrzebni. Wiadomość: ul. Dąbrowskiego nr. 26.

PARCELE BUDOWLANE do sprzedania na Zawodziu. Ceny przystępne. Wiadomość Aleja Kościuszki nr. 14, II piętro, mieszkania 13.

LOKOMOBILĘ Lanza 19 H. P. na przegrzaną parę sprzedam lub zamienię na większą 30 H. P. tej samej marki. Stan lokomobili jest bardzo dobry, pracuje w tartaku we wsi Miedźno, poczta Kłobuck, dokąd należy kierować zgłoszenia. Major. 2613

UWAGA! Pracownicy szewccy! — Zebranie dnia 17. IX. o godz. 6-ej wieczorem, ul. Mała nr. 23. Zarząd.

KUROPATWY świeże nadeszły do handlu win L. Koźmińskiego po cenie 60 i 65 gr.

KREDENS, stół, krzesła, lustro, salonik, bibljoteka i inne rzeczy okazyjnie do sprzedania, ul. Dąbrowskiego nr. 12 m. 3. 2621

NAUCZYCIEL udziela lekcyj języka rosyjskiego. Cena przystępna. Aleja Wolności nr. 28 m. 5. 2604

PRZYJMIEMY inteligentnego Pana do inkasa. Obowiązkowo: katolik, dobre referencje i kaucja tylko gotówką 1,000 zł. Oferty wyczerpujące do sklepu „Gońca" pod „Energiczny". 2638

LOKAL fabryczny z instalacją wodną i elektryczną, dużą piwnicą (lodownią) i stajnią do wynajęcia, ul Piłsudskiego nr. 13/15. 2635

DO WYNAJĘCIA trzy pokoje z kuchnią, słoneczne, suche, z wygodami, oraz pokój pojedyńczy, frontowy, z oddzielnem wejściem, ul. Waszyngtona 20/22, dozorca wskaże. 2643

MASZYNĘ Singera bębenkową sprzedam, ul. Pułaskiego nr. 88/92 (dawn. Humbertowska), Franciszek Kott. 2645

MASZYNĘ damską Singera sprzedam za 75 zł. złotych, ul. Pułaskiego 95 m. 2 od godz. 2-giej. 2633

LOKALE do wynajęcia 5 i 4 pokoje z kuchnią, z wszelkiemi wygodami, oraz 3 pokoje z kuchnią przy ul. Aleja Wolności. Wiadomość Aleja 35 m. 14.

MIESZKANIE trzy pokoje z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia, ul. Jasnogórska 59, II piętro. 1800

POKÓJ z oddzielnem wejściem do wynajęcia. III Aleja nr. 73 m. 3. Z utrzymaniem lub bez. 1802

OKAZYJNIE do sprzedania nowy odkurzacz „Elektrolux" b. tanio. Obejrzeć można w sklepie tytoniowym p. Dziubka, II Aleja 38.

PLACE na Lisińcu tanio sprzedam. Wiadomość tamże ul. Lwowska nr. 28/34, Sosnowska. 2626

GOSPODYNI fachowa, inteligentna, lat średnich, posiadająca świadectwa i referencje zajmie się gospodarstwem i zaopiekuje się starsą lub chorą osobą. Wymagania skromne. Wiadomość III-cia Aleja nr. 55, Ciastkarnia. 2630

PLAC jednomorgowy pod Jasną Górą do sprzedania. Wiad. ul. św. Barbary 89

FORTEPIAN do nauki za 120 złotych sprzedam, Aleja Wolności nr. 32 m. 3. 1808

OKAZYJNIE dom z placem przy ul. św. Rocha 27 do sprzedania. 1791

POKÓJ z kuchnią, frontowy, do wynajęcia, ul. św. Barbary nr. 44, gospodarz.

POKÓJ przy rodzinie, z utrzymaniem lub bez, Aleja nr. 14 m 29. 2651

DO WYNAJĘCIA trzy pokoje z kuchnią od zaraz III Aleja nr. 55. Wiadom. u gospodarza.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, ul. Garibaldiego nr. 26. — Wiadomość u dozorcy.

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem, I piętro, ul. Ogrodowa nr. 67.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie jednopokojowe i suteryna, ul. Wieluńska nr. 8. 1805

DWA POKOJE z kuchnią i jeden pokój z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia, ul. Kiedrzyńska nr. 1/5. 2649

DOM nowy z cegły: pokój z kuchnią za 1,000 złotych sprzedam. Stary Lisiniec, Łagiewka Walenty

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią zaraz, ul. Wręczycka nr. 80/84 Lisiniec. 1807

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią na poddaszu, ul. Handlowa 15.

DO SPRZEDANIA siewnik 11-rzędowy systemu „Vendzky", młocarnia ½ na czyste ziarno „Stilera" do motoru, amerykan 8-osobowy i mała młocarnia na targaną słomę, wszystko w stanie do natychmiastowego użytku. Wiadomość Lisiniec — dwór.

SPRZEDAM garderobę, szafy, łóżka, dwa stoły rozsuwane stary i nowy tanio, ul. Ogrodowa nr. 39, w podwórzu. 2640

SPRZEDAM ładne, duże akwarjum, Aleja Wolności 43/47, Muzolf. 2646

DO SPRZEDANIA dom z ogrodem. Wiad. Ostatni Grosz, Szczytowa nr. 40. 2622

SPRZEDAM 8 mórg pola z zabudowaniami. Wiad. Skład Apteczny St. Rupprechta, ul. Narutowicza nr. 4

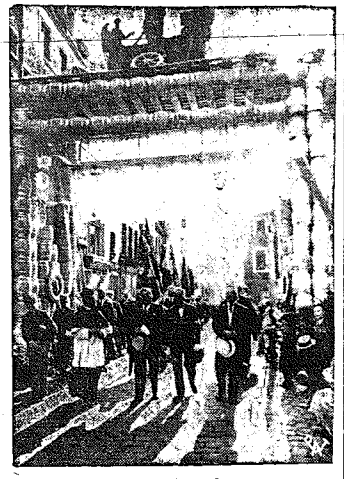

Brama z beczek.

W Boulogne sur Mer odbyła się w tych dniach tradycyjna wielka procesja ku czci Najświętszej Panny z Boulogne. Na zdjęciu — brama zbudowana z beczek przez marynarzy z okazji procesji

HUMOR i SATYRA.

Dziedziczność.

Ciotka małego niemowlęcia:

— Patrzcie, patrzcie, wykapany ojciec, tak samo krzyczy, kiedy mu zabierają butelkę.

Powitanie.

Matka: — Czy nie przeszkodziłeś cioci Heli?

Synek: — Przeciwnie mamusiu, ciocia powiedziała mi wyraźnie: ciebie jeszcze brakowało!

W żydowskiej szkole.

Rzecz dzieje się w żydowskiej szkole. Rebe wyjaśnia uczniom znaczenie soboty, jako dnia, w którym nie należy wykonywać żadnych czynności. Mały Szmulek ma pewne wątpliwości, zapytuje więc rebego:

— Rebe, jeżeli mnie w sobotę ugryzie pchła, to czy wolno ją zabić?

Pedagog, zaskoczony tem pytaniem, zastanowia się długo i wreszcie powiada:

— Nu, można!

— A jeżeli mnie w sobotę ugryzie inny robak, to wolno go zabić też?

— Nie, niewolno!

— Dlaczego? — dziwi się uczeń.

— Dlatego — wyjaśnia rebe — że pchła może uciec, a inny robak może przeczekać całą sobotę!

Na świńskim targu.

— Ale macie gospodarzu wspaniałą świnię, największą, jaką kiedykolwiek widziałem.

— E, słyszę ona o pięć kilo lżejsza odemnie..

Amortyzacja.

— Wychodzicie państwo pewno często na spacer?

— O nie, płacimy tak wysokie komorne, że siedzimy jaknajdłużej w domu, aby je zamortyzować.

Zadanie matematyczne.

Pytanie: — Jeśli półtora kota zjada półtorej myszy w półtora minuty, w jakim czasie dziesięć kotów zje dziesięć myszy?

Odpowiedź: — W czterdzieści sekund.

Dlaczego? — Na to niech czytelnik sam znajdzie odpowiedź.

Rada.

— Kelner, mam przy sobie 20 groszy. Co może mi pan polecić?

— Inną restaurację!

Ogłoszenie.

„Młody człowiek, pragnący się ożenić, poszukuje tą drogą starszego, doświadczonego mężczyznę, któryby potrafił mu to wyperswadować.

W pensjonacie.

Do pensjonatu „Perełka" w Kryzysinku listonosz przynosi depeszę dla jednego z pensjonariuszy. Pokojówka chce zanieść depeszę adresatowi, lecz właścicielka pensjonatu zatrzymuje dziewczynę i mówi:

— Teraz nie dawaj, tylko przed obiadem. Może tam jest jaka zła wiadomość, to zaoszczędzi się jeden obiad.

Lekarz - dentysta

JADWIGA BRONIATOWSKA

b. asystentka wol. Oddz. chirurg. Akademji stomatologicznej w Warszawie.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7
ul. Najśw. Panny Marji Nr. 21. Tel. 18-94.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA 16 WRZEŚNIA.

9'00 Audycja poranna. 10'05 Transm. nabożeństwa ze Lwowa. Kazanie na niedzielę XVII po Ziel. Świątkach na temat „Co się wam zda o Chrystusie" — wygłosi ks. prof. dr. Salamucha. Po nabożeństwie muzyka religijna (płyty). 12'15 Poranek muzyczny (ze studja). Wykonawcy: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Ludwik Holcman (skrzypce). 13'00 „O nieznanem Podhalu" — wygłosi dr. Zbigniew Grabowski (transm. z Krakowa). 13'15 Dalszy ciąg poranku muzycznego. 14'00 Muzyka lekka (płyty). 15'00 Pogadanka rolnicza z Krakowa. 15'15 Piosenki w wykonaniu Lucyny Szczepańskiej (płyty). 15'25 Przegląd rynków produktów rolnych — wygłosi p. Stanisław Prus-Wiśniewski. 15'35 Transkrypcje na kwartet smyczkowy w wykonaniu zespołu Lennera (płyty). 15'45 Wrażenia z pobytu rolnika w Bułgarji — wygłosi dr. Bogdan Dederko. 16'00 Recytacja prozy: Wład. Reymont: „Seans" (humoreska). 16'20 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera (bas). 16'45 Audycja dla dzieci starszych. „Łamigłówki" — podykuje p. Henryk Ładosz. 17'00 Muzyka do tańca w wykonaniu kapeli ludowej F. Dzierżanowskiego i W. Suchockiego z przyśpiewkami Andrzeja Boguckiego. 17'50 „Książka i wiedza". O wydawnictwach Związku Nauczycielstwa Polskiego mówić będzie red. Stanisław Machowski. 18'00 „Teatr Wyobraźni" przedstawia skrót komedji Gabrjeli Zapolskiej p. t. „Moralność pani Dulskiej". 18'45 „Życie młodzieży". — Działalność stowarzyszenia nad niezatrudnioną młodzieżą — wygłosi minister dr. St. Hubicki. 19'00 Koncert popularny ulubionych melodyj. 79'50 Feljeton aktualny. 20'00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Helena Lipowska (sopran). 20'45 Dziennik wieczorny. 20'55 Jak pracujemy w Polsce. 21'00 Na wesołej lwowskiej fali. 21'45 Wiadomości sportowe. 22'00 Skrzynka pocztowa techniczna — omówi red. Wacław Frenkiel. 22'15 Koncert reklamowy. 22'30 Muzyka taneczna z restauracji „Gastronomja". 23'00 Komunikat o Turnieju Lotniczym w językach obcych. 23'10 Dalszy ciąg muzyki tanecznej z restauracji „Gastronomja".

PONIEDZIAŁEK, 17 WRZEŚNIA.

6'45 Audycja poranna. 12'05 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12'10 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (trans. ze Lwowa). 13'00 Dziennik południowy. 13'05 Najsłynniejsze koloratury świata (płyty). 15'30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15'35 Przegląd giełdowy. 15'45 Muzyka lekka. 16'45 Kurs elementarny języka niemieckiego — prof. dr. Zdzisław Żygulski (transm. ze Lwowa). 17'00 Recital śpiewaczy Emmy Szabrańskiej. 17'25 Skrzynka pocztowa — omówi dr. Marjan Stępowski. 17'35 Utwory w wykonaniu orkiestry dętej Angielskiej Gwardji Królewskiej (płyty). 17'50 „Kryształy i ich budowa" — wygłosi prof. dr. Ludwik Wertenstein. 18'00 Skrzynka pocztowa rolnicza — omówi inż. W. Tarkowski. 18'15 Koncert kameralny. Wykonawcy: Mieczysław Fliederbaum (skrzypce) i Ignacy Rosenbaum (fortepian). 18'45 Pogawędkę krajoznawczą dla dzieci starszych (ilustrowaną płytami) — wygłosi Al. Janowski. 19'00 Audycja żołnierska. 19'25 Chwilka społeczna. 19'30 Wśród świątyń, piramid i sfinksów dawnego Egiptu — wygłosi p. Foman Fajans (felieton) 19'50 Wiadomości sportowe. 20'00 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Stefan Witas (tenor). 20'45 Dziennik wieczorny. 20'55 Jak pracujemy w Polsce. 21'00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Eugenja Umińska (skrzypce). 21'45 „Nieszczęścia idą w parze" (prawo serji) — wygłosi prof. Witold Wilkosz (transm. z Krakowa). 22'00 Koncert reklamowy. 22'15 Muzyka taneczna z dancingu „Adria".

ODLEWY MASZYNOWE
surowe i obrobione
RUSZTA ognio-odporne ze specjalnego stopu
RURY KANALIZACYJNE
Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza
Inż. K. KANCZEWSKI
OGRODOWA 45. TELEFON 11.95.

Dr. Paweł Broniatowski
choroby weneryczne i skórne
ordynuje od 8-ej do 12-ej r. i od 4-ej do 8-ej w.
Panie od 12-ej do 1-ej p. p.
ul N. P. Marji 21, I piętro, tel. 18-94.

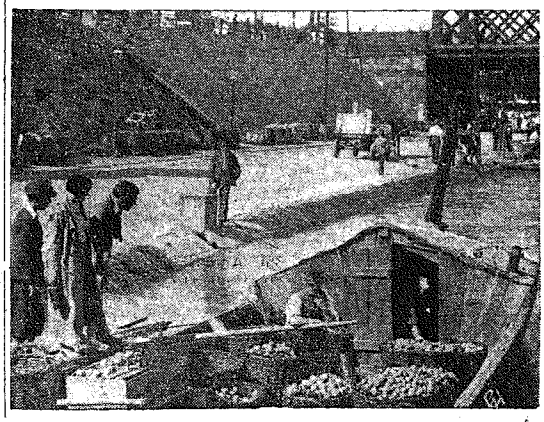

Galary pod Warszawą

Nieomylnym sygnałem zbliżającej się jesieni jest ukazywanie się na warszawskim brzegu Wisły galarów z owocami. Zwykle owoce te, sprzedawane po konkurencyjnych cenach, cieszyły się olbrzymiem powodzeniem i galary były oblegane przez kupujących. W roku bieżącym jednak powodzenia owoce te nie mają, gdyż okazuje się, że jak na obecny kryzys, są jeszcze zadrogie.

BILETY WIZYTOWE Nr. 425.

Ul. „Kalwinszyc" (St. W.)

Z podanych na biletach nazwisk odczytać zawód danych osób.

OSKAR TAYNTZ STAN. ALIBIS
DR. T. NIWEE BR. BOLEK JAZIT

Rozwiązanie biletów wizytowych Nr. 425 nadsyłać należy do dnia 12 b.m. przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: 1) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne.

Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć poniżej zamieszczony kupon.

Kupon wizytówek № 425.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK Nr. 424.

I. Fabryka, II. Hagada, III. Kajak, IV. Wyka.

Trafnych rozwiązań zagadek nr. 424 nie nadesłano.

Dr. M. ROZEN
Choroby skórne i weneryczne leczenie żylaków
II Aleja № 41, od 8—12 i od 2—8.

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN R.M.S.W. Nr 1599
ZN. FABR. KOGUTEK
SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY i ZĘBÓW, MIGRENA, NEWRALGJA, GRYPA i PRZEZIĘBIENIA, BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTRETYCZNE i t. p.
ŻĄDAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW Z. ZN. FABR. „KOGUTEK"
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW.
DAWKI: W RAZIE POTRZEBY 1-2 PROSZKI DZIENNIE.

GEORGE OWEN BAXTER. 46.

Na Dzikim Zachodzie

POWIEŚĆ.

Redaktor wysilił cały swój talent, aby zwrócić uwagę publiczności na ten doniosły fakt:

„Dnia 15 b. m. uwieńczony będzie wspaniałym ślubem romans, który się zaczął ubiegłego roku, kiedy Karol Merchant, syn znanego króla bydła, Jana Merchanta, podczas swej podróży na Wschód poznał miss Annę Withers.

Miss Withers po raz wtóry odwiedza już nasz kraj i tym razem rodzina oznajmia, że obrzęd ślubny..."

Andrzej zgniótł w palcach gazetę i rzucił ją na podłogę. Spojrzał na kalendarz, wiszący naprzeciwko na ścianie. Pozostało więc sześć dni do daty ślubu.

Był jeszcze ogłuszony wiadomością, kiedy podniósłszy powoli głowę, ujrzał Hala Doziera, siadającego przy jednym ze stolików. Oczy ich się spotkały.

Hal Dozier nie siadł, jedną ręką trzymał krzesło, drugą sięgnął błyskawicznie po rewolwer. Andrzejowi w ciągu sekundy przyszły trzy pomysły: wywrócić kopnięciem stolik, przy którym siedział i skoczyć do bocznych drzwi, albo chwycić ciężką cukiernicę i rzucić nią w głowę Doziera, albo poprostu nie ruszać się i patrzyć w oczy przeciwnikowi.

Odrzucił pierwsze dwa pomysły, jako niedorzeczne i chwyciwszy w palce filiżankę kawy, podniósł powoli oczy do sufitu, zwyczajem ludzi wychylających kieliszek, obrzucił przytem spokojnym wzrokiem twarz Doziera, poczem bez pośpiechu opuścił filiżankę na spodek.

Zaczerwieniona wskutek obfitego obiadu twarz jego nie zdradzała niczem wzruszenia. Co do Doziera, to postawa jego przeszła kolejno przez różne zmiany, aż wreszcie opadł on ciężko na krzesło. W oszołomieniu zamówił on jakiś posiłek u stojącego przed nim właściciela oberży, nie spuszczając wzroku z Andrzeja. Zdawało mu się, że śni na jawie. Widział to, czego niepodobna było zobaczyć. Oczy jego wyraźnie mówiły mózgowi: tam siedzi Andrzej Lanning i — dziesięć tysięcy dolarów. Ale rozsądek Doziera odpowiadał również stanowczo: tam siedzi człowiek bez żadnej broni przy sobie, siedzi pod afiszem, który przyrzeka nagrodę za ujęcie osoby, podobnej do niego. Siedzi w oberży, znajdującej się w pośrodku miasteczka. Wystarcza, abym podniósł głos, a zostanie otoczony i wzięty.

I rozsądek wziął górę, aczkolwiek Dozier nie odrywał oczu od Andrzeja, jak zahypnotyzowany.

Nagle Andrzej zrozumiał, że na nic się nie przyda lekceważyć spojrzenie Doziera. Nie zwracać uwagi na kogoś, kto się tak pilnie w niego wpatruje, mogłoby wzbudzić podejrzenia. Skoro Dozier się ocknie natychmiast nabierze przeświadczenia, że go wzrok nie myli.

— Hallo! — zawołał Andrzej głosem nieco zachrypniętym. — Cóż to tak wpatrujesz się we mnie? Czy znasz mnie może?

Oczy Doziera rozszerzyły się, ręka mu drgnęła konwulsyjnie, poczem odwrócił spojrzenie od Andrzeja.

— Przepraszam — odpowiedział. — Zdawało mi się, że skądś ciebie znam.

Czy poprzestać na tem? Nie, lepiej zaryzykować ostatecznie posunięcie.

— Nic nie szkodzi — odezwał się Andrzej głośno. — Hej, gospodarzu, jeszcze kawy! I cygaro!

Rozparł się na krześle. Miał już nawet zagwizdać, ale czując, że byłoby to zbyt wielką bezczelnością, założył tylko ręce za kark i zaczął nucić pod nosem. A przez cały czas nerwy w nim dygotały i wściekłość chwytała go za gardło, wściekłość buldoga, gotowego do walki. Ale walczyć gołemi rękami — i to z Halem Dozierem?

Gospodarz przyniósł Dozierowi zamówiony posiłek, Andrzejowi zaś kawę i cygaro. Hal Dozier, wciąż jeszcze oszołomiony, rzucał ukradkiem spojrzenia na Andrzeja, który dopijał tymczasem drugą filiżankę kawy. Odgryzł on czubek cygara, zażądał rachunku, zapłacił go, i w tej chwili poczuł, że nerwy w nim rozprzęgły się całkowicie.

To nie Hal Dozier siedział tam i spoglądał na niego, ale sama śmierć. Jedno fałszywe posunięcie, jeden błędny ruch zdradzi go niewątpliwie. Cóż ma począć? W jednej chwili wyraz jego twarzy może tak się zmienić, że Hal Dozier odgadnie, co się w nim dzieje, i w tejże chwili nastąpi rozgrywka ostateczna — błyśnie rewolwer i huknie strzał.

Nawet teraz, trzymając cygaro w zębach, czuł, że gdyby potarł zapałkę, to zapałka drżałaby mu w palcach i to drżenie zdradziłoby go i wydało na łup Doziera. Czy nie myli się, czy to nagłe zaciśnięcie szczęk u Doziera, to zwężenie oczu nie oznacza przejścia do akcji?

A jednak nie może tak siedzieć z niezapalonem cygarem w zębach. Była to drobnostka, piórko, które mogło przeważyć szalę i pociągnąć piorunujący wybuch ze strony Doziera.

Co począć?

W rozpaczliwej rozterce znalazł wreszcie sposób. Podniósł się z krzesła, na sunął spokojnie kapelusz na głowę, — aczkolwiek ten gest musiał Dozierowi przypomnieć go doskonale — i ruszył prosto ku niemu. Oparł się obiema rękami na brzegu stolika, przy którym siedział Dozier, i pochylił się do niego.

— Proszę o ogień — odezwał się.

Stojąc tak pochylony nad stolikiem, odgadł, że Dozier ostatecznie poznał go. Ale zdrętwiały umysł prześladowcy nie pozwolił mu odrazu zareagować. Uwierzył własnym oczom, a jednak nie śmiał uwierzyć. Andrzej zauważył, że Dozier spojrzał na jego bok, który olstra rewolweru wytarły aż do połysku. Ale rewolweru tam nie było. Zaskoczony znowu tym nieprawdopodobnym, niemożliwym wprost wypadkiem, Dozier sięgnął do kieszeni i wyjął zapałki. Zapalił jedną, brwi ściągał i rozprężał przez cały czas, wreszcie podniósł głowę w górę razem z zapaloną zapałką i spojrzał prosto w oczy Andrzejowi.

Upewnił się ostatecznie — ale jak długo będzie trwał ten paraliż myśli?

Andrzej również patrzył prosto w oczy Dozierowi. Cygaro jego zetknęła się z płomieniem zapałki, wciągnął powietrze — cygaro zajęło się. Wypuścił kłąb dymu, który potoczył się ku twarzy Doziera, odwrócił się i ruszył spokojnie do drzwi.

Był od nich o krok.

— Lanning! — rozległ się za nim głos straszliwy, jakby okrzyk bólu.

Skoczył do drzwi; w tejże chwili rozległ się huk wystrzału. Usłyszał, jak kula odszczypała drzazgę z futryny. Druga kula rozłupała drzwi w chwili, kiedy je zatrzasnął za sobą. Andrzej pędził już w stronę lasku.

C. d. n.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego"